Nr. 124 Środa 2 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 31 maja wieczór do Pragi.

Bolesław Długoszewski uprawniony inżynier cywilny z siedzibą urzędową w Dolinie, złożył na dniu 21 maja r. b. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 maja 1880.

Celem wyposażenia szkoły w Sosołówce obowiązał się JWny Karol hr. Lanckoroński obdarzyć tę szkołę odpowiednim budynkiem szkolnym i gruntem, uiszczać na płacę nauczyciela rocznie 200 złr. a na opał szkoły rocznie 50 złr. i na pokrycie tych rocznych prestacyj przeznaczyć kapitał w kwocie 5.000 złr. Gmina Sosołówka zaś obowiązała się uiszczać na płacę nauczyciela rocznie 100 złr. Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 25 maja 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Od siedmiu lat t. j. od zaprowadzenia wyborów bezpośrednich, prasa wiedeńska witała każdą sesyę sejmową stereotypową uwagą, że po zerwaniu węzłów, które łączyły tak ściśle parlament centralny z reprezentacyami krajowemi, te ostatnie mają już tylko znaczenie prowincyonalnych organów ustawodawczo-admistracyjnych i wpływem swoim nie mogą sięgać po za obręb prowincyi. Nietknięte reformę wyborczą prawo sejmów do zabierania głosu także w sprawach zastrzeżonych ustawodawstwu państwowemu, o ile one wywarły wpływ na dobro poszczególnych krajów koronnych, uważano za nic nie znaczące zastrzeżenie. Jednem słowem prasa wiedeńska lekceważyła sejmy krajowe systematycznie i tak zawzięcie, że rozmijała się w sposób rażący z konsekwencyą. W r. 1873 bowiem forytując wszelkiemi siłami reformę wyborczą, sama wykazywała i uroczyście zapewniała, że reforma ta nie ma na celu politycznej degradacyi sejmów, że odbierając im charakter kollegiów wyborczych do Rady państwa, usuwa tylko w ten sposób związek nienaturalny, który uniemożliwiał długie trwanie sesyj sejmowych, a tem samem opracowanie spraw ważniejszych.

Dziś nagle sesya sejmowa nabrała wielkiego znaczenia w opinii prasy wiedeńskiej. Pisze ona o wszystkiem, co się stać może i co się stać powinno jej zdaniem, a przedewszystkiem o demonstracyjnem wystąpieniu żywiołu niemieckiego tam, gdzie on posiada niezaprzeczoną przewagę. Szczególnie sejm czeski interesuje prasę wiedeńską, bo ztamtąd oczekuje ona dotkliwego ciosu na gabinet za rozporządzenie o języku urzędowym. Przed dwoma laty jeszcze nic nie znaczyły sejmy, nie wyjmując nawet czeskiego, przed dwoma laty było to arogancyą, żeby sejmy mięszały się do spraw państwowej polityki, a dziś wszystko się zmieniło. Sejm czeski urósł już do powagi nadzwyczajnej, a jego głos, oczywiście przeciw rozporządzeniu o języku urzędowym, będzie ważną i kompetentną manifestacyą polityczną! Któż teraz drażni jedną narodowość przeciw drugiej, kto mąci harmonię między ciałami reprezentacyjnemi państwa? Może znowu Czesi dlatego, że na zamierzoną demonstracyę niemiecką odpowiedzieć chcą oświadczeniem, iż rozporządzenie o języku urzędowym utwierdza tylko to, co dotąd istniało, i z tego powodu nie może uchodzić za zupełne uspokojenie narodowości czeskiej? Prasie wiedeńskiej sprawia nadzwyczajną radość każdy taki głos niezadowolenia, zachęca więc wszystkich do naśladowania przykładu Czechów a gdyby tylko mogła, pewnie namówiłaby Czechów do wznowienia deklaracyi wraz z artykułami fundamentalnemi. I to ma być polityka prawdziwie austryacka, zasłaniająca ideę państwa wobec wrzekomo grożącej zagłady ze strony Słowian!

Sejm nasz w obecnym składzie swoim na szczęście przedstawia się jako jałowe pole tym agitatorom, którzy rozdmuchać chcą walkę rasową na całym obszarze państwa. Jak w latach poprzednich tak i obecnie sejm galicyjski będzie mógł oddać się całkowicie wytężonej pracy około spraw krajowych, których liczba jest wcale znaczną. Cały stos rozmaitych projektów administracyjnych i ustawodawczych otrzymali już nasi posłowie przed kilku dniami a na tem nie kończy się jeszcze materyał przygotowany w ciągu dwóch lat ostatnich. Do wtorku jako dnia otwarcia sesyi Wydział krajowy roześle jeszcze przedłożenia w sprawach nadzwyczajnej doniosłości, mianowicie o krajowym zakładzie hipotecznym, który stanowić będzie rezultat dodatni kilkuletnich badań przyczyn zubożenia ludności i kilkuletniej pracy nad trwałem poprawieniem stosunków drobnego kredytu w kraju. Przybędą jeszcze projekty zmieniające niektóre postanowienia ustawy gminnej, sprawozdania i wnioski tyczące się krajowych zakładów i pielęgnowanego dziś tak starannie przemysłu domowego. Nie braknie tedy materyału do pracy wydatnej, a że nie braknie także drugiego ważnego czynnika, dobrych chęci i gorliwego oddania się pracy, tego na pewne spodziewać się można po przebiegu poprzednich sesyj.

Sprawy krajowe.

(Licytacye przymusowe posiadłości włościańskich i małomiejskich).

III.

Chcąc zdać sobie sprawę, jakie realności przeważnie wystawiane bywają na licytacyę, czy znaczniejsze wartością a zapewne i rozmiarami, czy średnie lub małe, wypadło podzielić ceny wywołania wykazane w edyktach na kategorye podług wielkości. Przeprowadzony podział wykazuje, że wynosiły ceny wywołania: niżej 1000 zł. w 1875 77%, 1876 74%, 1877 80%, 1878 77%, 1879 76%; wyżej 1000—5000 zł. w 1875 20%, 1876 23%, 1877 18%, 1878 20%, 1879 22%; wyżej 5000 zł. w 1875 3%, 1876 3%, 1877 2%, 1878 3%, 1879 2%. Licytacye z cenami wywołania niżej 1000 zł. stanowiły tedy w ostatnich pięciu latach przeszło $^3/_4$ aż do $^4/_5$ wszystkich licytacyj, w których podano ceny wywołania, podczas gdy dawniej wynosiły tylko przeszło $^2/_3$, a nie dochodziły do $^3/_4$. Przyczyna, dlaczego coraz więcej przemagają wypadki licytacyj drobniejszych posiadłości, leży po części w coraz dalej postępującem rozdrobnieniu gruntów, po części zaś w tem, że wyzyskiwanie za pomocą kredytu obejmując coraz szersze koła i coraz ogólniej ogarniając ludność, za przedmiot operacyj swoich nie obiera już tylko zamożniejszych właścicieli posiadłości wiejskich i małomiejskich, lecz także i uboższych stosunkowo I tak n. p. w roku 1879 już tylko w 42 sądach powiatowych trafiały się licytacye z cenami wywołania wyżej 5000 zł. i to w ogólnej liczbie 81, z których 42 wypadków przypada na jeden powiat Peczeniżyński w obwodzie sądowym kołomyjskim.

Dalszym szczegółem, który podają edykta licytacyjne, jest suma dłużna, z powodu której zarządzono licytacyę. Ogólna suma wykazanych kwot dłużnych wynosiła w całym kraju w 1867 r. 105.884 zł., w 1868 r. 87.854 zł., w 1873 r. 153.808 zł., w 1874

---

1)

SIELANKI SZLACHECKIE

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

I.

Po ostatniej zawierusze w kraju, było ze szlachtą niezmiernie krucho. Naraz z chłopów zrobili się panowie, a my ani pieniędzy za grunt, ani roboty, ani żadnej rzeczy, która jego jest, i w dodatku cena żyta dziesięć złotych polskich za korzec, czego już od lat dwudziestu nie bywało. Inwentarza do roboty nie ma, kupić za co nie ma, więc czemże tu i kimże tu zaorać i zasiać na wiosnę? Żebyś dawał dwa złote najemnikowi za dzień, do dworu nie pójdzie, bo wtedy, mając morg gruntu, każdy uważał się za gospodarza i brał za dyshonor, żeby iść do pana do roboty. A jeżeli już znalazł się taki łaskawca, to szedł niby na spacer o godzinie dziesiątej rano, szedł noga za nogą, ziewał, przeciągał się, aż od widoku samego wnętrzności się w człowieku przewracały.

Przychodzi termin raty Towarzystwa kredytowego — ma się rozumieć nie płaci się, bo zkąd? Wzywają, piszą, doręczają, na hypotekę się pakują, ale jakoś na gruncie cicho. Był to grzmot, ale grzmot jeszcze daleki. Z góry się wiedziało, że choć przyjdzie do pierwszej licytacyi, to tam nikt do kupna nie stanie, aby korzystać z cudzego nieszczęścia; pod tym względem [illegible] mało się obywatelstwo za ręce. Idzie [illegible] termin — no to już Towarzystwo gotowe kupić na siebie, więc zebrało się jakbądź na zapłacenie jednej raty, prolongowali resztę i w ten sposób klepała się bieda do lepszych czasów.

Ale gorsza rzecz była z podatkami. Naczelnik w powiecie poczciwa dusza, folguje jak może, grozi to niby, posyła i sekwestratora do tradowania, jednak powiada: Mój panie Adamie, postaraj się, bój się Boga, bo jak mię naprą, to ci poszlę kozaków i spadną ci jak bomba na głowę.

Przypominam sobie, było nas bardzo wielu w podobnych tarapatach, jednak wykręcaliśmy się jak piskorze, gdy na dobitkę wszystkiego, pewnego dnia występuje moja żona z projektem jazdy na imieniny ojca do Pawęczyna. Mówi:

— Słuchaj Adasiu, może ja tam co wydobędę, jakąś pomoc albo radę, dwa lata nie byłam....

— Ha, jedź! — odzywam się na to, choć w duszy wiedziałem, że w Pawęczynie tak samo krucho jak w Sieciechowie, ale że z kobietami trudna sprawa, skoro sobie coś uroją — więc pojechała z dziećmi.

Zostałem tedy sam z moją biedą i czarniejszemi myślami od smoły, boć przecie starej, ślepej i głuchej jak pień klucznicy Dygdalskiej za coś więcej jak za dodatkową biedę poczytywać nie mogłem.

Żona wzięła lokaja, wzięła kucharza, wzięła niańkę, a nawet Marysię pokojówkę, bo droga okropna — mówi — kto będzie powóz podtrzymywał, kto ugotuje kaszki na popasie dla Władzia, który ciągle jest na dyecie, a wreszcie co do Marysi, to jakże można taką młodą dziewczynę zostawiać we dworze.

— Sam powiedz Adasiu, czy wypada? Do ciebie tu przyjeżdżają rozmaici panowie i z powiatu i z sąsiedztwa, taki naprzykład birbant Komanowski.... a ona mi się tam przyda u rodziców, trzeba coś przeprasować....

Wiedziałem ja dobrze, że mojej magnifice chodziło nie tyle o Komanowskiego, jak o kogo innego, ale trudno się było sprzeczać i targować z żoną wtedy, kiedy się ją traci na całe dwa miesiące z domu, i kiedy ona będzie tam bezemnie o dwadzieścia mil drogi. Przystałem więc na wszystko co chciała, pomyślawszy, że i bez Marysi da Bóg, jakoś tu nie zaginę.

Siew owsa jeszcze nie był skończony, bo, jak powiedziałem, tylko swoją czeladzią trzeba było robić, a że mimo zapewnień ekonoma, jako w spichrzu mamy jeszcze osiemdziesiąt dwa korcy owsa, nie chciało mi się temu wierzyć, bo gromadka nie była wielką, więc nazajutrz kazałem go przy sobie przemierzyć.

Stoję tedy od samego rana w pyle i zaduchu, piszę kreski na ścianie, gdy gumienny półtorakorcówką owies do drugiego sąsieka przesypuje. Gumienny ten, już niemłody człowiek, niezwykle jest powolny i robi to wszystko tak *langsam*, że mi się już nie wiedzieć co dzieje, patrząc na takie niedołęztwo. Bo nim on to spiłuje strychulcem ten owies, nim ten strychulec położy na młynku, potem zrobi z nosem porządek i wreszcie weźmie ową półkorcówkę za uszy, to zejdzie najmniej kwandrans czasu. Ja moi państwo jestem gorączka, więc przy końcu mierze i nie mogę wytrzymać, ale łap za półkorcówkę z owsem, podnoszę i wysypuję gdzie trzeba. Widocznie, że całą tę manipulacyę musiałem zrobić za energicznie, bo nagle coś mi tam chrupnęło w krzyżach, i ani się wyprostować.

Zrazu wydaje mi się, że to przejdzie, stoję schylony, każę dalej mierzyć gumiennemu, ale gdy ani stąpnąć ani się obrócić nie mogę, powiadam: zamykaj spichrz i prowadź mnie do pokoju.

Z wielkim bólem i stękaniem idę, a tu dowiedziawszy się klucznica przybiega z ogromnym lamentem, łamaniem rąk, poprawianiem czepka na głowie i oczami wytrzeszczonemi na pół cala. To mię jeszcze bardziej irytuje, bo czuję wprawdzie że boli, jednak mam całą przytomność i nie umieram. Że bolało strasznie, choć się położyłem na łóżku, dziś jeszcze dobrze pamiętam: ani się obrócić, ani się podnieść, ani kaszlnąć, bo zaraz tam w krzyżach siecze, kłuje, pali, rżnie jakby nożami lub sztyletami. A tu baba mi takie krzyki i lamenta rozwodzi nad głową, że musiałem jej kazać wyjść do drugiego pokoju, gdzie słyszę schodzą się różni ludzie z czeladników i ze wsi, a ona im rozpowiada, jak mi kość w krzyżu pękła aż końce jej nazewnątrz wystają, że trzeba posłać natychmiast po księdza i po panią, bo do wieczora nie doczekam.

— Ho, ho — klekocze Dygalska — już ja takie rzeczy widziała nieraz, jak jednemu kowalowi wbiły się widły w żywot przy nakładaniu siana na furę; widzicie tylko żył do zachodu słońca, póki mu doktor tych wideł nie wyciągnął.

Insze kobiety również przyświadczają, a że moja klucznica jest głuchą i muszą głośno mówić, więc słyszę każdziuteńkie słowo i choć śmieję się z ich gadań, to jednak czasami przychodzi mi na myśl, a nuż to jest źle ze mną na prawdę? Nigdy w życiu czegoś podobnego nie doświadczałem, ani wiedziałem o takiej chorobie, więc wśród irytacyi na babę, strach jak migotliwe światełko słońca, przedzierające się wśród liści drzewa, zaczyna się i w moim umyśle kołysać.

r. 289.851 zł., w 1875 r. 371.179 zł., w 1876 r. 462.301 zł., w 1877 r. 494.972 zł., w 1878 r. 771.918 zł., w 1879 r. 979.986 zł.

Cyfry te wyraźnie przedstawiają pogorszenie stosunków w gospodarstwach włościańskich i małomiejskich które w r. 1879 dochodzi do tego, że suma po doliczeniu kosztów sądowych i innych należytości dochodząca z pewnością do jednego miliona zł. w jednym roku ściąganą była w drodze przymusowej licytacyi, zatem w drodze wywłaszczenia dotychczasowych posiadaczy. Przytem zauważyć potrzeba, że progresya, z jaką wzrastała suma każdoroczna kwot dłużnych, była nader szybką. Przed siedmiu laty jeszcze wynosiła ta suma sto kilkadziesiąt tysięcy zł., przed dwoma laty w roku 1877 doszła była już do pół miliona zł., a w dwóch ostatnich latach wzrosła znowu prawie o pół miliona. W cyfrach przedstawia się wzrost ten w sposób, że wynosi on w w porównaniu z rokiem bezpośrednio poprzedzającym w r. 1875 przeszło 28 prc; w r. 1876 przeszło 24 prc., w r. 1877 przeszło 7 prc.; w r. 1878 przeszło 55 prc, w r. 1879 przeszło 27 prc.

W nadzwyczajnej progresyi z r 1877 na 1878 występuje całkiem wyraźnie wpływ ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. p. p., która weszła w życie z końcem września 1877 r. Jak było do przewidzenia i stwierdzonem zresztą zostało licznemi sprawozdaniami władz sądowych i policyjnych, bezpośrednio przed ogłoszeniem owej ustawy wierzyciele starali się przeprowadzić z dłużnikami obliczenia, przy których procenta i inne należytości dobijali do kapitału, uzyskiwali nowe skrypta lub akty notaryalne na całą sumę i zacierali tym sposobem ślady lichwiarskiego wyzyskiwania. Następnie gdy z wejściem w życie nowej ustawy pobieranie dochodu z lichwiarskich procentów stawało się nadal niebezpiecznem i narażało na utratę skapitalizowanej lichwy, spieszyli się znowu lichwiarze ze zrealizowaniem swoich wierzytelności i to zwłaszcza większych, przy których strata byłaby i dotkliwszą i łatwiej mogłaby się zdarzyć, jeśliby kwota ze sprzedaży licytacyjnej uzyskana nie wypadła dość wysoko. Ztąd też wzrost egzekwowanych wierzytelności wynoszący w roku 1878 55 prc. nie licuje z równoczesnym wzrostem wypadków licytacyi, który wynosi tylko 14 prc., jak przytoczyliśmy powyżej. Za to w r. 1877 wzrost egzekwowanych wierzytelności wynosił w porównaniu z rokiem poprzednim 7 prc., wzrost zaś wypadków licytacyi 49 prc., zatem kwoty egzekwowane były przeważnie stosunkowo mniejsze, co tłomaczy się po części tem, że przed wejściem w życie nowej ustawy lichwiarze nie potrzebowali ukrywać wszystkich procentów i innych lichwiarskich należytości przez dobijanie ich do kapitału, po części zaś tem, że starali się przed wejściem w życie nowej ustawy pościągać przedewszystkiem drobne wierzytelności, które trudniejby im było, albo też nie opłacałoby się ubierać w formę nie wzbudzającą podejrzenia.

Przy realnościach zapisanych w księgach hipotecznych, dług, z powodu którego zarządzoną zostaje licytacya, może stanowić tylko drobną cząstkę całego stanu biernego, lecz realności włościańskie i małomiejskie w Galicyi w bardzo przeważnej części nie są dotąd jeszcze zapisane w księgach hipotecznych, a przeto rzadko kiedy obciążone są prawem zastawu dla rozmaitych wierzytelności. Można zatem dzisiaj jeszcze nie popełniając zbyt wielkiego błędu mierzyć stopień zadłużenia podług długów, z powodu których zostały zarządzone licytacye. Ponieważ w niektórych edyktach nie są podane ceny szacunkowe, w innych sumy dłużne, przeto zestawienie, o którem tu mowa, odnosić się winno tylko do tych wypadków, w których podane zostały obie daty.

Stosunek procentowy sum dłużnych do cen wywołania podniósł się w ostatnich pięciu latach w porównaniu z latami dawniejszemi. W poprzedniej pracy o licytacyach wykazaliśmy, że stosunek ten wynosił tylko w 1867 r. 35 prc., zaś w 1868 r. 23 prc., w 1873 22 prc. w 1874 27 prc. Obecnie utrzymuje się on ogółem między 29 prc. a 34 prc., to jest sumy dłużne, z powodu których zarządzane bywają licytacye, dochodzą w przecięciu do trzeciej części wartości szacunkowej licytowanych realności, co zostaje w związku niewątpliwie z ogólnem postępem zadłużenia.

Bardzo często trafiają się edykta zarządzające licytacye nieruchomości z powodu kwot dłużnych nader drobnych, tak że nieraz kilkudniowy zarobek lub zajęcie drobnych ruchomości wystarczyłyby na pokrycie długu. Jednak wierzyciel mający wybór między środkami egzekucyi wiedział dlaczego wybrał najszkodliwszy dla dłużnika, a to dlatego, że celem jego jest nietyle ściągnięcie wierzytelności jak raczej nabycie przy licytacyi realności dłużnika za bezcen. Liczba powiatów, w których trafiały się licytacye, z powodu sum nieznacznych w ciągu ostatnich lat ciągle wzrastała. Mianowicie napotykamy w ostatnich pięciu latach następujące licytacye, zarządzone dla ściągnięcia sum nie przenoszących 5 zł.: w r. 1876 w Wojniłowie dla 5 zł., w Dubiecku dla 1 zł. 60 ct., w Krościenku dla 1 zł. 36 ct; w r. 1877 w Jaworowie dla 3 zł. 80 ct., w Milówce dla 3 zł. 60 ct., w Wiśniczu dla 3 zł 24 ct.; w r. 1878 w Komarnie dla 5 zł., w Horodence dla 2 zł., w Zabłotowie dla 5 zł., w Busku dla 4 zł., w Zbarażu dla 5 zł., w Leżajsku dla 4 zł., w Strzyżowie dla 4 zł., w Sanoku dla 3 zł., w Milówce dla 1 zł., w Niepołomicach dla 5 zł., w Wiśniczu dla 5 zł.; w r 1879 w Stanisławowie dla 1 zł., w Peczeniżynie dla 4 zł., w Mikulińcach dla 5 zł., w Komarnie dla 3 zł., w Medenicach dla 1 zł., w Sokalu dla 5 zł., w Busku dla 3 zł., w Złoczowie dla 5 zł., w Birczy dla 5 zł., w Niżankowicach dla 3 zł., w Makowie dla 2 zł., w Wiśniczu dla 5 zł.

Stopniowo coraz częstsze pojawianie się licytacyi dla ściągnienia nadzwyczajnie drobnych kwot dłużnych potwierdza nasze mniemanie, że wierzycielom prowadzącym egzekucyę nie chodzi w tych wypadkach o zrealizowanie wierzytelności, lecz raczej o nabycie za bezcen licytowanej realności. Zwłaszcza po wejściu w życie ustawy przeciw nierzetelnemu postępowaniu w stosunkach kredytowych udzielanie drobnej pożyczki dłużnikowi, o którym się wie że na czas nie zapłaci a następnie spowodowanie licytacyi, aby przy przewidywanym braku kupujących za bezcen nabyć realność dłużnika, taka operacya przedstawiać się musi jako sposób wyzyskiwania, nie narażając wierzyciela na kolizyę z rzeczoną ustawą a zyskowniejszy nieraz od poboru najbardziej wygórowanych procentów.

Dr. Tadeusz Pilat.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuskiej Izby deputowanych).

Na posiedzeniu parlamentu francuskiego z 28 maja wystosował Clemenceau następującą interpelacyę do rządu: Dnia 23 maja po południu odbyła się na placu Bastylli w Paryżu manifestacya; policya interweniowała i rozpędziła przemocą zgromadzenie złożone z kilkudziesięciu osób. Aresztowano kilka osób, i na tem się skończyło. Równocześnie na ulicy *la Roquette* rozpędziła policya wśród takich samych okoliczności zgromadzenie złożone z około 100 osób. Tymczasem poprzednio, mianowicie dnia 3 kwietnia, odbyła się podobna manifestacya na cmentarzu Père-Lachaise. Kilkaset osób zebrało się nad grobem Gustawa Flourensa. Wygłoszono mowy a następnie tłum się rozszedł. Porządek nie został zgoła zakłócony. Zapytuję rząd, dlaczego w obec manifestantów z 23 maja zajął inną postawę aniżeli w obec manifestantów z 3 kwietnia? Przecież nie z powodu tonu mów wygłoszonych dnia 3 kwietnia; ton ten można było łatwo przewidzieć, był on taki, że rząd powinien go był przewidzieć. Na konferencyi, którą kilku kolegów i ja mieliśmy honor odbyć z panem ministrem spraw wewnętrznych, powiedział nam p. minister, że według raportów, które otrzymał, nowy żywioł wmieszał się do manifestacyj z 23 maja, żywioł obcy; że zgromadzenia zwoływali cudzoziemcy; jakoż aresztowano pewną liczbę obcych poddanych. Jest to dość delikatna kwestya, ale będę mówił z największą szczerością. Nie sądzę, aby można pozwolić na powszechny okrzyk: Precz z obcymi! Francya nie powinna odstępować od swoich starych tradycyj gościnności. Nie przeczę, że, jeśli znajdują się we Francyi cudzoziemcy, którzy konspirują przeciw republice, rząd ma prawo interweniować, ale żadną miarą nie potrzeba szukać ich na placu Bastylli. Następnie wypowiada Clémenceau zdanie, że to sam prefekt policyi wysłał cudzoziemców na plac Bastylli, aby wzięli udział w manifestacyi. Mowca opowiada pokrótce wypadki, które miały miejsce w ową niedzielę (znane już czytelnikowi z naszego sprawozdania). Przypomina, że rząd okazał więcej tolerancyi w obec innych manifestacyj. Manifestacye takie odbywały się swobodnie, gdy niektórzy ministrowie podróżowali po południowej Francyi. Mowca rozwija następnie swoją teoryę o manifestacyach i tak kończy swoje przemówienie: „I wy, mężowie stanu, w kraju, który widział tyle rewolucyj w kraju gorącym jeszcze od wojny domowej, w chwili, gdy opieracie się ogłoszeniu amnestyi ... (*przerwy*) powiadacie, że nie będzie manifestacyj? Czy wiecie, co należy zrobić, aby ich uniknąć? Trzeba trzymać się polityki, która je uczyni niepotrzebnemi". Bardzo dobrze! — na rozmaitych ławach lewicy.

Minister spraw wewnętrznych, Constans przypomina w odpowiedzi, że już na kilka tygodni przedtem zapowiadano wielką manifestacyę na cześć „męczenników" komuny, że rząd już z góry zaznaczył wobec tego swoje stanowisko i że prasa republikańska odradzała manifestacyj. Mimo to usiłowano je urządzić. Dałem najwyraźniejszy rozkaz prefektowi policyi, aby zakazał manifestacyj. (Oklaski na lewicy i w centrum). Manifestacya nie odbyła się. Na placu Bastylli zebrało się tylko kilkadziesiąt osób . . . cudzoziemców i Francuzów, nie znam ich narodowości i proszę mi wierzyć, że jakiekolwiek byłoby ich stanowisko, wszyscy byliby równo traktowani. (Bardzo dobrze, bardzo dobrze). Aresztowano kilka osób, pomiędzy temi było dziewięciu Francuzów i sześć obcych. Był także jeden cudzoziemiec, którego chciano aresztować, który jednakże zdołał uciec. Żywimy nadzieję, że zdołamy go odnaleść i będzie on traktowany porówno z innymi. Nazajutrz Francuzów puszczono na wolność, cudzoziemców odprowadzono na granicę. (Bardzo dobrze, bardzo dobrze, na lewicy). Przedstawiłem wam całą sprawę w najprawdziwszem świetle. To wystarcza, aby wiedzieć, gdzie się kończą manifestacye dozwolone a rozpoczynają niedozwolone. Jeżeli urządzający manifestacye nie mają zamiaru popełnić przestępstwa, pozwalamy na odbycie manifestacyi a nawet wczoraj, podczas gdy byliście na posiedzeniu, odbyła się taka manifestacya na placu Zgody. (Poruszenie). Mówię o młodych ludziach w liczbie 500—600, którzy się przygotowują do szkoły w Saint-Cyr; manifestacya ta była tak naiwna, że nie było nic w tem złego, iż pozwolono na nią Innych zakazujemy. Znane są zaszłe wypadki; na placu Bastylli nie było ani gwałtownych zajść ani bójki, nie podarto nawet nikomu odzieży, aresztowano tylko kilka osób; Francuzów niebawem puszczono na wolność, obcych wypędzono z granic państwa. Oto wszystko. Obowiązkiem naszym jest czuwać nad porządkiem publicznym, i możecie być pewni, że zdołamy utrzymać porządek na ulicach. Powiadacie, że postępując sobie w ten sposób, naruszamy wolność publiczną. Wolność tę kochamy tak samo jak wy, broniliśmy jej każdego czasu, nie tak demonstracyjnie, ale z równą energią a to dlatego, ponieważ jest to naszym obowiązkiem i jesteśmy za to odpowiedzialni; pragniemy ją też zabezpieczyć przeciw wszystkim, którzyby chcieli zaniepokoić umysły i zakłócić porządek publiczny. (Huczne oklaski na lewicy i w centrum.)

Clemenceau: Stara to formułka, którą rząd zwykł nas zawsze zbywać; jest ona tylko upiększeniem polityki tendencyjnej. Dlatego mogę tylko powtórzyć, co niegdyś powiedziałem ministrowi Leroyerowi: „Pan nie masz, zapytał on mnie, żadnego zaufania do samowoli rządu?" — „Samowola, odrzekłem, z kądkolwiek pochodzi, nie może we mnie wzbudzać zaufania".

Paweł Cassagnac stawie rządowi następujący dylemat: Jeśli manifestacya była nielegalną i buntowniczą, dlaczego wypuszczono na wolność uwięzione osoby, a nie postawiono ich przed sąd? Jeśli zaś owa manifestacya nie była buntowniczą, to dlaczego aresztowano jej uczestników? (Bardzo dobrze! na prawicy).

Ducland wyjaśnia poprzedniemu mowcy, że codziennie mają miejsce aresztowania, które nie pociągają za sobą procesów karnych, a przecież zupełnie są uzasadnione okolicznościami. Następnie zamknięto dyskusyę.

Clemenceau wniósł następujący porządek dzienny: Izba życząc sobie, aby rząd adoptował politykę wolności, ubolewa nad tem, że na dniu 23 maja nie zaufał roztropności ludności paryskiej i przechodzi do porządku dziennego". Minister Constans oświadczył, że zgadza się tylko na prosty porządek dzienny, który też został przyjęty 309 głosami przeciw 31.

(Przesilenie wschodnie).

Kwestya turecka, którą przed dwoma laty chciano traktatem berlińskim usunąć na dłuższy czas z porządku dziennego, zajmuje dzisiaj znowu w wysokim stopniu uwagę gabinetów europejskich. Nadzieja, jaką żywili członkowie kongresu, że traktatem berlińskim utrzymają jeszcze Turcyę przy życiu okazała się złudną. Porcie brak siły i dobrej woli i dlatego nie może zadość uczynić życzeniom mocarstw. Tureccy mężowie stanu licząc na niezgodę mocarstw co do ostatecznego rozwiązania kwestyi wschodniej, umieją z nadzwyczajną zręcznością dyplomatyczną wymijać wszelkie zobowiązania, jakie nałożono na Turcyę. Są oni niedoścignionymi w wybiegach, to też trzymają europejską dyplomacyę w ciągłej emocyi. Zdawało się już prawie, powiada *National Ztg.*, że Gladstone położy kres tej grze; tymczasem, jeżeli mamy dać wiarę pogłoskom o chybionej missyi Göschena w Wiedniu i Paryżu liberalny gabinet angielski tak samo niczego nie dokaże, jak potępiany gabinet Beaconsfielda. Według paryzkiego [illegible]spondenta *Standardu*, zwykle dobrze poinformowanego, otrzymał Göschen od rządów austryackiego i francuskiego za-

---

Każę wołać ekonoma — powiadają mi że jest w polu za lasem, gdzie sieją owies; posyłam po arendarza Berka — także go nie ma; powlókł się z cielęciem do miasteczka — więc zły jestem, ale zły, co się zowie.

— No, jeszcze mi tego było potrzeba — myślę sobie — żeby przy tylu kłopotach moich zachorować. — I jak to zwykle bywa w takich razach, zaczynam wyszukiwać sprawców tego nieszczęścia, przechodząc myślą najprzód na żonę, która wyjechała. Ot panie kobieca natura! Nie mogą usiedzieć w domu, i tylko aby się kręcić i szwędać. Niech pioruny siarczyste z nieba lecą, niech mróz trzaskający będzie, niech się świat wali. one muszą podróżować czy to kolejami, czy po roztopach, czy nawet balonem... Wszystką służbę zabrała, bo powiada, że się boi... A skoro się boisz, to siedź w domu kamieniem.... Żeby choć Marysię zostawiła, to taka zręczna dziewczyna miałbym jakąś pomoc.... Jeszcze mi dzieci w drodze pozaziębia, i potem kuruj, płać doktorom, po nocach nie spij.... Zostawiła mię oto jak Łazarza jakiego, i to się nazywa kochająca, dobra żona!.. Oj kobiety, kobiety, kto was wymyślił, to ciężki rachunek odda Panu Bogu za to.... Gdzież tu jest uczucie, gdzie tu jaka miłość?... Posyłam natychmiast umyślnego, niech ją dogoni, niech wraca zaraz i niech zobaczy, co się ze mną stało!

Powziąwszy takie postanowienie, zaczynam wołać na Dygalską. Ale krzycz tak, jak chcesz, kiedy głucha i choćbyś z armat strzelał, to nie usłyszy. A jednak jest w sąsiednim pokoju, szwęda się koło fajczarni, przewraca mi cybuchy, dalibóg rozpoznaję klekot bursztynów moich, jak się rozpryskują po podłodze.

Okoliczność ta zwraca mój gniew i myśli na inny kierunek, i zmieniam postanowienie, żeby nie posyłać po żonę. Przecież u licha ból ten przejdzie, czegóż biedną kobietę straszyć i martwić i pędzić dwadzieścia mil z powrotem. Ja ją znam, niechby się dowiedziała, że jestem chory, nie pytałaby czy dzień czy noc, czy pioruny z nieba biją, a piechotąby pobiegła do domu. Na cóż ją więc alarmować; biedaczka i tak już jest skłopotana i zmęczona przez ten rok niepokojów, niechże tam trochę odetchnie u rodziców, bo to zmizerowana i cień a nie kobieta.

Probuję znów wołać na Dygalską, myślę sobie, może usłyszy. Ale gdzietam, mógłbym głos stracić i ochrypnąć, a ona by nie przyszła. Ręką wprawdzie mogę poruszać, ale się podnieść nie sposób; jużbym przewrócił krzesło, stół, szafkę, żeby narobić łoskotu, lecz na nieszczęście nie ma nic koło łóżka. Więc znowu zaczynam puszczać wodze gorzkim myślom i gniewa mię, dlaczego ten niedołęga gumienny nie zajrzy. Wszak widział, że ruszyć się nie mogę, wszak mię sam tu przyprowadził i jak kłodę drzewa położył. Z gumiennego przychodzi kolej na owies, któryśmy obaj mierzyli: miało go być osiemdziesiąt dwa korce, a tu pokazało się, że i pięćdziesięciu nie ma. Niezawodnie ukradli, albo wyszafowali koniom, bo ten Ignacy stangret to majster jest, jak go nie pilnować — honor sobie zrobił z tego, żeby mu konie dobrze wyglądały, i drapał, co się dało.... Otóż to taka służba nasza: trzymaj ekonoma, płać, ordynaryę daj, a sam pilnuj wszystkiego.... Co tu gadać — tego owsa i na pół pola za krzyżem nie wystarczy, a czem tu wykarmić konie do nowego? Naturalnie trzeba kupić, ale za co? — No pożyczyć i kwita!

Skoro tedy przyszła myśl na pożyczkę to zaraz stanęli mi przed oczyma wszyscy starzy i młodzi, czarni i czerwoni synowie Izraela z całej okolicy i żydówki z perukami z bronzowej materyi zamiast włosów, a na końcu tego szeregu portretów mój własny arendarz Berek. Ot ten, prawda, że uczciwy niezmiernie, ale też niezmiernie głupi. Dziwna rzecz, jak to przymioty schodzą się naraz nietylko u naszych ale i u żydów! Albo i teraz, kiedy go najbardziej potrzebuję, kiedy mógłby mi coś poradzić lub po doktora jechać, to jemu akurat zachciało się wlec z cielęciem do rzeźnika, jakby tu kto w miejscu tej sztuki nie potrafił.... Już nie raz chciałem wypędzić od siebie tego husytę i ultra-żydowina, ale żona powiada, zostaw go Adasiu, on taki poczciwy. Bo proszę państwa, co ja mam z niego, na co mi jego uczciwość, kiedy mu żadnego interesu nie można powierzyć? Żeby to był taki arendarz jak są inni, to pojechałby, pomyślał, pieniędzy wyszukał, a on powiada:

— Jaśnie panie, jak można takich wielgich procentów płacić, jaśnie pan zgubi i siebie i swoich dzieciów.... Ja bym dostał, ale ja nie mam sumienia....

Ten jego teść nieboszczyk Mosiek to był żyd!... Szkoda że umarł, a jeszcze większa szkoda, że mi wpakował przed śmiercią takiego następcę jakiegoś cyrulika, który się na interesach mi zna. Ot jemu tylko krew puszczać chłopom, bańki stawiać ... A może i mnie byłoby dobrze postawić kilkanaście baniek na krzyżach.... Stawiajże, kiedy jak trzeba, to i do tego go nie ma!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pewnienie, że przyłączą się chętnie do każdego wspólnego kroku, który będzie miał na celu zabezpieczenie dalszego istnienia państwa tureckiego i który rządowi tureckiemu da dość czasu do przeprowadzenia reform niezbędnie potrzebnych dla dalszej egzystencyi Turcyi.

Bardzo ostrej krytyce poddaje *Temps* najnowszą angielską politykę. Ułożony przez Gladstona plan rozwiązania problematu oryentalnego — pisze ten dziennik — pomija zupełnie główne czynniki polityki a mianowicie interesa i namiętności, tudzież główne żywioły kwestyi wschodniej, któremi są po części ukryte a po części jawne zamiary opanowania wschodu przez Rossyę, Austryę i Włochy. A nie zapominajmy, że te żądze są nietylko naturalną i zrozumiałą skłonnością do powiększenia swoich obszarów, lecz także nieodzowną koniecznością wypływającą z położenia rzeczonych mocarstw. Anglia jest podobną do bogacza, który nie jest w stanie zrozumieć potrzeb ubogiego. Ze stanowiska moralnego, ma Anglia stokroć racyę. Ale plan Gladstona jest nietylko abstrakcyjnym, lecz także pełnym sprzeczności. Rząd angielski chce na gruzach państwa tureckiego zaprowadzić nowy porządek, który ma zneutralizować żądze sąsiednich mocarstw, usuwając im z przed nosa przedmiot ich rywalizacyi. I do kogoż zwraca się Gladstone dla urzeczywistnienia tego zamiaru? Właśnie do tych samych mocarstw, które żywią podobne żądze, właśnie do mocarstw, których zamiarów nikt tak dosadnie nie scharakteryzował, jak sam Gladstone! Chce on wyprzedzić egoistyczne zamiary pewnych rządów co do spuścizny tureckiej i odwołuje się w tej mierze do jedności tych samych rządów, które właśnie w tym punkcie nie mogły się dotychczas pogodzić. Ale jeszcze i inna sprzeczność zachodzi w polityce Gladstona. Prze ona Anglię do akcyi, przy której może stać się koniecznem owo śmiałe wystąpienie, owo czynne wmięszanie się, do którego czasami okazywał się zdolnym lord Beaconsfield, ale które niestety nie leży w temperamencie jego następcy. Cóż uczyni Gladstone, jeżeli mocarstwa odrzucą jego propozycye, albo, co jest prawdopodobniejszem, jeżeli na pozór okażą gotowość swoją do przyjęcia tych propozycyj, a przy wykonaniu będą się starały sparaliżować je? Czy wtedy urządzi p. Gladstone demonstracyę na wielką skalę? Czy może zechce sam przeprowadzić dzieło, do którego zapraszał całą Europę? Albo czy wycofa się może sam, a świat cały pozostawi w zatargu o interesa sprzeczne i jeszcze raz wykaże światu bezsilność szkoły Cobdena w kwestyach polityki zagranicznej?

Notę Gladstona wystosowaną do rządu włoskiego w sprawie berlińskiej konferencyi, wyprzedziły częste *pourparlers* między generałem Menabreą a Granvillem. Rezultatem tych pogadanek ma być według *Neue fr. Presse* zupełne porozumienie Anglii i Włoch co do wszystkich punktów tyczących się kwestyj albańskiej i greckiej. Na konferencyi mają te dwa mocarstwa starać się o załatwienie nierozstrzygniętych jeszcze kwestyj w ten sposób, iżby Turcya była w stanie zrzec się pomocy niemiecko-austryackiej i rossyjskiej. W kwestyi morza Śródziemnego będzie polityka angielska zawsze skierowaną przeciw niedopuszczeniu wpływów rossyjskich tamże, a natomiast będzie Anglia popierała ideę utworzenia samoistnych państw na półwyspie bałkańskim.

Albańczycy i Czarnogórcy stoją jeszcze ciągle z bronią w ręku przeciwko sobie. Za poradą rządu austryackiego ma teraz Porta odciąć Albańczykom dowóz przez blokowanie jeziora Skodryjskiego i ma ich tym sposobem zmusić do posłuszeństwa. Tak przynajmniej donoszą z Wiednia berlińskiej *National Ztg.* Ale wątpić należy, czy Porta weźmie się do rzeczy na seryo. Natomiast jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że albański epizod jest bardzo na rękę tureckim mężom stanu, którzy mają nadzieję tym sposobem odwrócić uwagę mocarstw od wewnętrznych stosunków Turcyi. Ale misya Göschena pozbawi ich tej illuzyi, bo ambasador angielski ma bardzo energicznie domagać się przeprowadzenia reform w państwie tureckiem. Z Cattaro donosi 28 z. m. korespondent *Wiener Allg. Ztg.*, że pogłoski o proklamacyi niezawisłości na zgromadzeniu naczelników albańskich są pozbawione wszelkiej podstawy. Liga proklamuje tylko jako swój cel opór przeciw Czarnogórze, a następnie autonomię albo austryacką okupacyę, pożądaną wielce tak przez katolików jako też przez muzułmanów. Według słów korespondenta cała środkowa Albania oświadcza się za Austryą i nie chce nic mieć do czynienia z ligą, chyba, że Austrya popierać będzie ligę. Albańczycy — tak dodaje *National Ztg.* — mizdrzą się teraz do Austryi, bo chodzi im o to, ażeby im to mocarstwo nie przeszkadzało w walce z Czarnogórą.

Daily Telegraph podaje komunikat pochodzący rzekomo z źródła autentycznego a traktujący o zatargu albańsko-czarnogórskim, który to komunikat, jak twierdzi ten dziennik, wyraża zapatrywania rządu niemieckiego o kwestyi albańskiej. Komunikat ten kończy się w ten sposób: Lidze albańskiej, do której należą katoliccy i muzułmańscy przewódcy, przyszłoby z wielką łatwością rozwinąć ponownie sztandar zupełnej niezawisłości, gdyby Porta chciała zadość uczynić pretensyom czarnogórskim i gdyby zawcześnie opuszczone stanowiska, położone w kraju szczepu Hotti, a zajęte obecnie przez wojska ligi, chciała zająć ponownie swojemi wojskami a następnie odstąpić Czarnogórcom. Aby rząd jaki mógł się zobowiązać do zmuszenia swoich własnych poddanych do przystąpienia do państwa, którego ci poddani nie bez pewnej racyi nienawidzą z całego serca, sprzeciwia się nietylko ludzkim uczuciom, ale stoi także w rażącej sprzeczności z programem Gladstona, który nie może się zgodzić na to, ażeby t y l k o słowiańska rasa półwyspu bałkańskiego otrzymała zupełną wolność. Nadto potrzebaby olbrzymiej ofiary w krwi i mieniu, ażeby podbić zupełnie liczną i dobrze uzbrojoną ligę narodową i byłoby wielką niesprawiedliwością wymagać tego od Porty, która nie rozporządza już ani pieniądzmi ani ludźmi. A już całkiem nierozsądnem byłoby życzenie, ażeby mocarstwa zagraniczne zmusiły Albańczyków przemocą do poddania się woli swojej objawionej na kongresie. Żadne mocarstwo nie zdecydowałoby się wydawać pieniądze i poświęcać wojska dla zdobycia kraju, aby go następnie odstąpić barbarzyńskiej Czarnogórze. Austrya patrzałaby z wielką nieufnością na wylądowanie włoskiego korpusu na wybrzeżu albańskiem, a takie same zarzuty mogłaby podnieść Anglia przeciw wyprawie francuskiej. Austryacy nie mają najmniejszej ochoty do spełnienia takiej misyi i nie przyjęliby jej, gdyby im ją nawet poruczono. O Anglii i Niemcach nie ma w tym szczegółowym wypadku mowy tak samo, jak o Rossyi. Rozwiązanie tej kwestyi byłoby możliwem tylko przez nadanie Albanii zupełnej autonomii i osobnego księcia, któryby płacił haracz sułtanowi jako swojemu zwierzchnikowi. Porta przychyliłaby się niezawodnie do tej kombinacyi. W autonomicznej Albanii nie miałaby Austrya niebezpieczniejszego sąsiada nad granicą bośniacką, niż byłaby nim powiększona Czarnogóra, a gabinet angielski mógłby przy tej sposobności mieć to zadowolenie, iż dopomógł jeszcze jednemu narodowi bałkańskiemu do uzyskania wolności."

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szołomieńce w powiecie rudeckim 50 zł. zapomogi na wykończenie cerkwi, a gminie Perenówka w powiecie bohorodczańskim na ten sam cel 100 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wybór komisyi złożonej z 30 członków dla przeprowadzenia uzupełniającego wyboru 3 członków do Rady miejskiej, mianowicie 15 z grona Rady, zaś 15 z grona wyborców.

= **Stypendyum.** Na przedstawienie instytutu Stauropigiańskiego nadało c. k. Namiestnictwo opróżnione stypendyum z fundacyi Karoliny Glinieckiej w kwocie rocznych 105 w. a. Stanisławowi Czerwińskiemu, słuchaczowi 4 roku prawa na uniwersytecie lwowskim, synowi niezamożnego, sześciorgiem dzieci obarczonego g. k. parocha w Pomorcach, powiatu buczackiego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. S. w Kamionce Strumiłowej po włamaniu się przez okno do pomieszkania kufer, w którym się znajdowała binda z 2 sznurkami pereł, para kolczyków brylantowych, pozłacana srebrna broszka, złoty medalion ze złotym łańcuszkiem, płaszcz z czarnego sukna z podszewką w czarne i czerwone paski, dwie bekiesze atłasowe, jedna jedwabna, tales ze srebrną bordurą, jedwabna damska suknia, płaszcz aksamitny czarny i inne rzeczy. Kupcowi J. L. skradziono z wozu w drodze z Podkamienia do Lwowa tłumok, w którym się znajdowało 17 talesów większych a 5 mniejszych, kilka koszul męzkich, para butów i suknie izraelickie. — Straż policyjna aresztowała Michała Rzezniaka, Michała Dedę i Michała Hryniaka za kradzież poszukiwanych.

— **Statystyka samobójstw.** Ponure światło na stosunki nowoczesnych społeczeństw rzucają daty statystyki samobójstw za ostatnie lata. Pastor Hirsch, przełożony ochrony dla nałogowych pijaków w Lintorfie, zadał sobie trudu dostarczenia cyfrowego dowodu na to, że wbrew wszelkim, z wielu stron podnoszonym zaprzeczeniom, liczba wypadków samobójstwa w rzeczy samej zwiększa się nieustannie we wszystkich prawie krajach, o których zebrać się da materyał statystyczny. Jedynie w Norwegii zmniejszyła się w ostatnich latach liczba samobójstw, mianowicie o 9 procent, co Hirsch przypisuje surowej ustawie przeciw pijaństwu, obowiązującej w tym kraju. W większej części n. p. państw niemieckich sprawdzono zwiększenie się liczby wypadków samobójstwa od roku 1850 o 80 do 160 procent. I tak na milion mieszkańców według przeciętnej z ostatnich lat dziesięciu przypadało w Saksonii samobójców 300, w Danii 280, w Wirtembergu 180, w Meklemburgu 167, w Badenie 156, w Prusiech 133, w Bawaryi 103, w Szwecyi 81, w Belgii 73, w Norwegii 40. W Austryi-Węgrzech na milion mieszkańców przypadało 122 samobójców.

— **Mania pojedynków** — pisze jeden z dzienników węgierskich — chwała Bogu może nareszcie skończy się na Węgrzech. Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu węgierskiego deputowany, Albert Nemeth publicznie dał satysfakcyę koledze swojemu Ferdynandowi Eberowi za wyrządzoną mu przed trzema miesiącami publicznie obelgę — przyszedłszy do przekonania w ciągu tego czasu, iż niesłuszną insynuacyą skrzywdził go na honorze. Nemeth mianowicie twierdził, że Eber bawiąc po roku 1848 jako emigrant węgierski w Konstantynopolu, bywał gościem na salonach ówczesnego ambasadora austryackiego w stolicy Turcyi, barona Prokesch-Ostena. Kiedy jednak udowodniono mu, że twierdzenie to nie miało najmniejszej podstawy, Nemeth, jako człowiek prawdziwie szlachetnego wyższego umysłu, nie zawahał się publicznie znowu cofnąć swoje twierdzenie i wyrazić ubolewanie z powodu nierozważnego podniesienia takiej insynuacyi. Eber też okazał się z tej satysfakcyi zupełnie zadowolonym i wśród żywych oklasków Izby podał Nemethowi rękę. Wspomniony wyżej dziennik słusznie nazywa tę scenę piękną, dodając, że właśnie takie postępowanie jedynie przystoi charakterom prawdziwie męskim i rycerskim, które niepowierzają krzywdy swej ślepym pistoletom, ale tylko sumieniu swojemu i w pojednaniu serc swoich widzą jedynie godziwą satysfakcyę, nie zaś w pogrążeniu zabójczej kuli w piersi przeciwnika.

— **Listem gończym** sądu karnego w Znaimie ścigany jest 27letni wyrobnik, rezerwista pułku dragonów, Jan Bloudiczek, który w tych dniach zamordował żonę swoją oraz teściowę i umknął z miejsca zamieszkania.

— **Śniegi** ponownie w ostatnich dniach spadły na wyżynach alpejskich.

— **O niesłychanych upałach** donosi depesza z Filadelfii. Nawiedzane są niemi zwłaszcza wybrzeża Atlantyku. W zeszły czwartek w samym Nowym Jorku zdarzyło się 32 wypadków udaru słonecznego, pomiędzy którėmi sześć było śmiertelnych. W Filadelfii pięć osób umarło w skutek porażenia słonecznego.

— **Wielka konkurencya.** W Monachium przed kilkoma tygodniami kat miejscowy dostał pomięszania zmysłów, musiano więc rozpisać konkurs na jego następcę. Do konkursu zgłosiło się nie mniej jak 240 kandydatów, pomiędzy którymi znajduje się pewien szynkarz monachijski, dalej jakiś krawiec damski i młody fryzyer.

— **Wypadek na morzu.** Austro-węgierska barka handlowa *Jafet II*, która pod dowództwem kapitana Nowaka płynęła z ładugą pszenicy z New-Jorku do Calais, dnia 18 b. m. rozbiła się przy wybrzeżu pod Deal. Załogę uratowano.

— **Palenie zwłok we Włoszech.** Niedawno odbyło się w Medyolanie bardzo zajmujące zebranie członków towarzystwa palenia zwłok, pomiędzy którymi znajdowało się także wiele kobiet. W sprawozdaniu, przedłożonem zebraniu, wykazano, że od chwili zawiązania towarzystwa w roku 1876, spalono 79 zwłok, mianowicie 65 w Medyolanie a 14 w Lodi. Z zagranicy przywieziono towarzystwu do spalenia 10 trupów, a popioły sześciu z nich odesłano napowrót za granicę na żądanie krewnych nieboszczyków. Koszta pogrzebu w piecu cmentarnym oblicza sprawozdanie w następujący sposób: opłata na rzecz towarzystwa wynosi od nieboszczyka w okręgu medyolańskim 30 lirów, taksa gminna 10 lirów, koszt popielnicy 4 liry 50 centimów, a opłata za stałe umieszczenie popielnicy w kolumbarium 3 liry jeżeli w zbiorowem miejscu, a 50 lirów jeżeli w osobnej krypcie. Ogół kosztów zatem wynosi w pierwszym przypadku 47 lirów, w drugim 91 lirów.

— **Lista cywilna sułtana,** wykazana w ogłoszonym właśnie przez W. Portę budżecie państwa ottomańskiego na bieżący rok finansowy, wynosi 6,150.000 zł., które stanowią roczne zaopatrzenie samej osoby sułtana Abduł Hamida. Jeszcze za Murada V wynosiła lista cywilna padyszacha 10,800.000, za Abduł Aziza zaś 13,480.000, a za Abduł Medżida nawet 18,750.000 zł. Renowacye w pałacach sułtańskich i nowe urządzenia preliminowano w tegorocznej liście cywilnej na 600.000 zł., zakupno mięsa, drobiu i ryb do kuchni sułtańskiej 879.394 zł. Osobno wykazana jest lista cywilna rodziny Abduł Hamida. Pensye braci i siόstr sułtańskich wynoszą 2,375.488 zł., a zaopatrzenie ich w żywność 740.000 zł. rocznie. Sami duchowni nadworni pobierają rocznie 150.000 zł. Ogółem kosztować będzie w tym roku utrzymanie rodziny sułtańskiej 10,894.882 zł., cały zaś dochód państwa obliczono na 142,858.200 zł.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Borszczów.** (Z a b ó j s t w o). Włościanin Wincenty Prasiłowski z Krzywcza dolnego strzelił z pistoletu do sąsiada swego, Józefa Strzemeckiego w chwili, kiedy tenże chciał mu zająć bydło czyniące szkodę na jego polu, a kula ugodziła Strzemeckiego tak nieszczęśliwie, że po chwili życie zakończył. Zabójca jest uwięziony.

*** **Brzeżany.** (P r z y m r o z e k. · O d k r y c i e t o r f u). W nocy na 22 maja był w powiecie brzeżańskim przymrozek, który zniszczył w ogrodach delikatniejsze kwiaty; ucierpiały także ziemniaki, kukurudza, jęczmień, hreczka i wysypane już żyto, jednakże tylko nieznacznie. Inne ziemiopłody, jak pszenica, owies, groch, jako też niezbyt czułe na zimno jarzyny nie zostały wcale uszkodzone. W sadach szkoda nie jest dotychczas sprawdzona. — Na gruntach gminy Kozłowa odkryto pokłady torfu, które gmina wyzyskuje.

*** **Grybów.** (D z i e c i o b ó j s t w o). Na rekwizycyę król. władzy węgierskiej w Bardyowie przytrzymano w Ryfkach służącą Anastazyą Kirulę, obwinioną o zbrodnię dzieciobójstwa, której się dopuściła służąc na Węgrzech. Kirula przyznała się do winy.

*** **Husiatyn.** (S z l a c h e t n y c z y n) podaje do wiadomości powszechnej gr. kat. probostwo w Niżborgu nowym. Właściciel dóbr, hr. Józef Baworowski, c. k. szambelan i członek Izby panów ze względu na srogą zimę ofiarował był poprzednio dla ubogich mieszkańców Niżborga 20 fur drzewa, ze względu zaś na ciężki przednowek złożył na ten sam cel datek 40 zł.

*** **Mielec.** (P r z y c h w y c o n e g o n a k r a d z i e ż y) drzewa w lesie dworskim włościanina z Wadowic górnych, Michała Motyla, pobili dwaj strażnicy leśni tak ciężko, że w skutek ran na głowie i grzbiecie życie zakończył.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń

Kraków, 29 maja.

(Dokończenie.)

(S) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności w roku ubiegłym odczytał dyrektor Henryk hr. W o d z i c k i. Zawiera ono cyfry bądź już powyżej wymienione, bądź takie, o których niżej będzie mowa, tu więc tylko nadmieniamy, że w dziale życiowym kapitał ubezpieczony w dziale kapitałów pośmiertnych wynosi 7,592.310 zł., a w dziale ubezpieczeń na dożycie 2,201.426 zł. Liczba osób ubezpieczonych zwiększyła się w dziale kapitałów pośmiertnych o 2656 i wynosi ogółem 5871, zaś w dziale kapitałów na dożycie o 244 i wynosi ogółem 797. Majątek spółek na przeżycie obecnie już dalej niezawiązywanych przez tow. wzajem. ubezp. wynosi zł. 61.587, a majątek spółek na przeżycie członków b. Towarzystwa galicyjskiego przez Tow. wzajemn. ubezp. administrowanych 538.494 zł. 43 ct.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej ogniowej, odczytane przez Józefa hr. Męcińskiego wykazuje, że w r. z. wystawiono 121.475 zł. ważnych polic, wartość ubezpieczona wynosi ogółem 462,671.644 zł. Zaliczki zebrane netto zł. 1,847.490 zł. 74 ct., szkody z lat poprzednich wypłacone w r. z. wynosiły 80.754 zł. 90 ct., zaś szkody z b. r. i koszta likwidacyi 713.160 zł. 73 ct., fundusz zachowany na szkody nieuregulowane 93.328 zł. 84 ct., a premia kontrasekuracyjna 511.567 zł. 91 ct., odpis wątpliwych zaległości 9.151 zł. 88 ct., zwroty od towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody i prowizye 308.880 zł. 35 ct., prowizya agentów 218.253 zł. 72 ct., szkody i salda z interesu Towarzystwa galicyjskiego 24.563 zł. 6 ct. Inne pozycye pomijamy, dodając tylko, że saldo czystej pozostałości wyniosło 453.519 zł. 96 ct., czyli 33.06 prc. zaliczek.

Komisya rachunkowa wnosi udzielenie dyrekcyi absolutoryum i rozdział pozostałości w ten sposób, ażeby w myśl statutu członkom przyznany został zwrot zaliczki w stosunku 33 prc., co wyniesie zł. 452533 25 ct., reszta zaś pozostałości w kwocie 986 zł. 71 ct. ma być przyłączoną do funduszu rezerwowego, a że fundusz ten w d. 1 kwietnia 1879 r. wynosił zł. 1,231.127 ct. 36, zaś w roku ubiegłym zwiększył się z 10 prc. od zaliczek, tudzież z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu o 78.905 zł. 93., przeto ogółem wynosi zł. 1,311.020.

Członek towarzystwa p. Alfons Lippoman zapytuje, jaką zasadą kierowała się Rada Nadzorcza, przeznaczając tak mało na fundusz rezerwowy, gdy w latach poprzednich daleko znaczniejsze kwoty na lata następne odkładano.

Sprawozdawca hr. Męciński wyjaśnia, że od lat kilku ze względu na pomyślny obrót interesów towarzystwa, Rada Nadzorcza zwykła była stawiać wniosek, aby część pozostałości rozdzielić tytułem zwrotów, część zaś przenieść na rok następny, nie na fundusz rezerwowy, ale na rachunek bieżący, celem pokrycia strat mogących wyniknąć, tak, jak dobry gospodarz winien w latach pomyślnych część zysków odkładać na przyszłość. W r b. Rada Nadzorcza odstąpiła od tej zasady ze względu na ogólną biedę, była zaś do takiego postąpienia upoważnioną §em 75 statutu Towarzystwa.

Po tem wyjaśnieniu wnioski komisyi bez dalszej dyskusyi a widoczną jednomyślnością przyjęto.

Sprawozdanie dyrekcyi z czynności w roku szesnastym działu gradowego odczytał dyrektor, Henryk hr. Wodzicki.

Zawiera ono szczegóły powyżej już w treści głównej wspomniane i przyjęte zostało do wiadomości bez dyskusyi.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez dyrekcyę rachunków działu gradowego przedstawił członek Rady nadzorczej, Józef hr. Męciński.

W dziale tym w r. 1779 wystawiono polic. 3630, któremi ubezpieczono wartość 23,292.443 zł., zebrano zaliczek 493.885 zł. 54 ct. wynagrodzenia za szkody z lat poprzednich wyniosły 156.234 zł. 23 ct., za szkody z r. 1879 372.288 zł. 96 ct. a koszta likwidacyi tych ostatnich 14.582 zł. 40 ct., fundusz na szkody nieuregulowane 105 333 zł. 53 ct., premia kontrasekuracyjna 131.668 zł. 72 ct., zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody i prowizye 202.105 zł. 47 ct., odpis wątpliwych należytości 2516 zł. 7 ct. prowizya agentów 63.704 zł. 3 ct. pomijając zatem inne pozycye, kosztów administracyjnych i t. p. okazuje się niedobór pokryty z funduszu rezerwowego w kwocie 89 394 zł. 12 ct., że zaś fundusz ten wynosił w d. 1 kwietnia r. z. 338.308 zł. 70 ct., a w r. z. zwiększył się o 42 466 zł. 98 ct. przeto po pokryciu tego niedoboru wynosi jeszcze 291.381 zł. 56 ct.

Wnioski udzielenia dyrekcyi absolutoryum i przyjęcia do wiadomości poniesionej straty przyjęto bez dyskusyi.

Dyrektor Towarzystwa, Henryk hr. Wodzicki, zabiera głos, ażeby w uzupełnieniu sprawozdania dyrekcyi wyjaśnić dodatkowo, że pożyczki udzielone towarzystwom zaliczkowym wynoszą ogółem 162.000 zł. i że Towarzystwa sumiennie wywiązują się z przyjętych zobowiązań.

Sprawozdanie dyrekcyi z czynności w dziesiątym roku działu życiowego przedstawił dyrektor, p. Henryk Kieszkowski.

Przyjęto je do wiadomości bez dyskusyi.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej z rachunków Dyrekcyi odnoszących się do tego działu przedstawił członek Rady Nadzorczej p. Józef Jabłonowski. Ogólne cyfry odnoszące się do tego działu podaliśmy już powyżej, tu zatem dodajemy tylko, że pozostałość zysków wyniosła w dziale kapitałów pośmiertnych 23.399 złr. 70 ct. zaś, w dziale kapitałów na dożycie 3.091 złr. 83 ct., z których w myśl statututu wydzielono w obu działach 20% na fundusz rezerwowy, zaś w dziale pierwszym nadto 600 złr. tytułem remuneracyi dla urzędników.

Komisya rachunkowa wnosi przyznanie członkom wspomnianej powyżej dywidendy 16% w dziale kapitałów pośmiertnych a 10% w dziale kapitałów na dożycie, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

Wnioski te bez dyskusyi przyjęto, poczem zgromadzenie przystąpiło do wyboru członka Rady Nadzorczej w miejsce ustępującego p. Franciszka Jasińskiego. W głosowaniu wzięło udział osobiście członków 106, a przez pełnomocnictwo 76, ogółem 192. Z tej liczby głosów p. Franciszek Jasiński otrzymał 148, został więc ponownie wybrany

Dokonaniem tego wyboru zamknięte zostało ogólne zgromadzenie członków Tow. wzaj. ubezp., po czem zaraz nastąpiło piąte zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnego kredytu, również pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej bar. Bauma.

Bilans tego Towarzystwa w d. 31 grudnia 1879 r. przestawia się jak następuje:

Stan czynny.

Gotówka w kasie . .	zł. 31.529	ct. 3
Weksle członków . .	zł. 1,857.871	ct. 95
Suma	zł. 1,889 400	ct. 98

Stan bierny.

Wpłacone udziały członków	zł. 482.795	ct. 55
Wkładki na książeczki	1,168.643	„ 28
„ na rach. bież. .	50.794	„ 58
Fundusz na opłaty skarbowe	7.825	„ 72
Weksle reeskontowane .	117.150	„ —
Procent od weksli pobrany na rok 1880	15.885	„ 50
Fundusz rezerwowy . .	4.199	„ 93
Saldo zysk z r. 1879 . .	42.106	„ 43
Suma	zł. 1,889.400	ct. 98

Obrot kasowy wynosił 20,876.956 zł. w r. 1879 eskontowano weksli za 6,636.839 zł.

Komisya rachunkowa wnosi udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i rozdział czystej pozostałości w kwocie 37.895 zł. 79 ct. w ten sposób:

7½% dywidendy dla członków zł. 32.573 ct. 88.

Wynagrodzenie dla czł. Rady Nadz. zł. 4.210 ct. 64.

Reszta na fundusz rezerwowy zł. 1.111 ct. 27.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi, poczem zgromadzenie zostało zamknięte.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się w ubiegłym tygodniu (od 15 do 22 maja). Usposobienie w handlu stalsze z tendencyą zwyżki w handlu zbożowym, również na nasiona olejne znaczniejszy był popyt i wyższe też za nie płacono ceny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogr. pszenicy 10·25 zł. do 11·50 zł., żyta 8·40 zł. do 9·50 zł., jęczmienia 7·40 zł. do 9·— zł., owsa 6·80 zł. do 7·25 zł., hreczki 7·75 zł, do 8·25 zł., kukurudzy 6·50 zł. do 7·50 zł., prosa —·— zł. do —·— zł., jagieł —·— zł. do —·— zł, grochu kuchennego 8·75 zł., do 10·25 zł., grochu pastewnego 7·75 zł. do 8·50 zł., fasoli 11·— zł. do 12·— zł., bobiku 7·50 zł. do 7.75 zł., wyki 5·25 zł. do 7·— zł., koniczyny 28·— zł. do 46·— zł., tymotki —·— zł. do —·— zł., anyżu rossyjskiego —·— zł. do —·— zł., anyżu płaskiego 40·— zł. do 42·— zł., kminku 30·— zł. do 33·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 12·— zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·25 zł., rzepiku letniego 9·75 zł. do 10·25 zł., lnianki 9·— zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 12·25 zł. do 13·25 zł., nasienia konopnego 7·25 zł. do 7·50 zł., chmielu —·— zł. do —·— zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·— zł. do 36·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15 712.300 kilogramów i 5.526 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.149 800, mąki i wyrobów mącznych około 409.500, nasion olejnych około 58.300. drzewa budulcowego i opałowego około 335 400, nafty i wosku ziemnego około 15.000, spirytusu około 22 600, jaj około 149.400 i węgli kamiennych około 1 901,300 kilogramów: na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 518 sztuk wołów, 5 005 sztuk nierogacizny i 3 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5.608.000 kilogramów i 5.491 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,442,000 kilogramów, 441 sztuk wołów, 4.916 sztuk nierogacizny i 134 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,166.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.710.000, mąki i wyrobów mącznych 272.000, spirytusu 151.000, produktów zwierzęcych 50.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,646.000, kamieni 242.000, węgli kamiennych 10.000 i wapna 18,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,428.583 kilogramów i 602 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 198.900, mąki i wyrobów mącznych 60.450, drzewa budulcowego i opałowego 460.160, nafty i wosku ziemnego 35.500, spirytusu 29.130, jaj 7370, wapna 4.500 i soli 31.149 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 89 sztuk wołów, 450 sztuk nierogacizny i 63 sztuk cieląt.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przybył wczoraj do Pragi i powitany został przez ludność z prawdziwym entuzyazmem. Już o 6 rano zgromadzać się zaczęły na świetnie ustrojonym dworcu kolei państwowej korporacye, milicya miejska i towarzystwa. W sali dworca czekały na przyjazd Najj. Pana władze wojskowe i cywilne, marszałek krajowy i burmistrz z radą miejską. O 6½ przybył Najd. Cesarzewicz a z uderzeniem godz. 7 wjechał na dworzec pociąg cesarski. Kompania honorowa prezentowała broń a muzyka zaintonowała hymn ludowy. Najj. Pan podziękował za przyjęcie, uściskał i ucałował Najd. Cesarzewicza i odbył przegląd kompanii honorowej, poczem rozpoczęły się przedstawienia. Burmistrz Skramlik powitał Najj. Pana w języku czeskim i niemieckim, składając podziękowanie miasta za najłaskawsze odwiedziny i wyrażając przywiązanie i wierność ludności dla Najj. Pana i Dynastyi. Najj. Pan odpowiedział w języku niemieckim i czeskim, dziękując za zapewnienia lojalności i przywiązania. „Z radością. rzekł Najj. Pan, zabawię kilka dni pośród wiernych mieszkańców Pragi, którzy Synowi Mojemu tak uprzyjemnili pobyt. Rozwój pięknej Pragi leży Mi bardzo na sercu, i cieszyć się będę, jeżeli się przekonam, że Praga ciągle naprzód postępuje na drodze duchowego i materyalnego rozkwitu.“ Entuzyastyczne okrzyki *Hoch* i *Slava* ozwały się po mowie Najj. Pana. Gdy potem Najj. Pan z Najd. Cesarzewiczem i dygnitarzami dworzec opuścił, niezmierne tłumy zgromadzone przed dworcem i wzdłuż ulicy wznosiły okrzyki z zapałem. Najj. Pan zajechał do zamku: obie strony ulic zalegały tłumy ludności a oddział kawaleryi miejskiej tworzył eskortę honorową. Podczas jazdy kapele milicyi miejskiej grały hymn ludowy, któremu ludność wtórowała ciągłemi okrzykami. O 10 rozpoczęły się przedstawienia w zamku.

W sprawie konferencyi ambasadorów toczy się ożywiona korespondencya między gabinetami, ale przedmiotem jej są już tylko kwestye szczegółowe, albowiem w rzeczy głównej porozumienie przyszło do skutku. Jeżeli konferencya zajmie się istotnie tylko kwestyą granic grecko-tureckich, w takim razie Porta nie będzie w niej brała udziału, albowiem celem konferencyi będzie wtedy tylko medyacya mocarstw wymienionych w artykule 24 traktatu berlińskiego, t. j. Niemiec, Austryi, Francyi, Anglii, Włoch i Rossyi.

O terminie zebrania się konferencyi nic pewnego powiedzieć jeszcze nie można; zależy to od przebiegu akcyi dyplomatycznej w Konstantynopolu. Jeżeli Porta uwzględni życzenia mocarstw, przedłożone w nocie zbiorowej, konferencya byłaby w ogóle zbyteczną. Na to jednak nie zanosi się bynajmniej, według ostatnich wiadomości bowiem Porta pozostaje wierną swym tradycyom temporyzowania.

O przesileniu ministeryalnem w Konstantynopolu nie nadeszły dotąd bliższe wiarygodne szczegóły. O wypadkach, które poprzedziły przesilenie, donosi stambulski telegram *Daily Telegraphu* rzekomo z najlepszego źródła: „Na radzie ministeryalnej zaproponował Mahmud Nedim basza, aby Midhata i Saida baszów powołano do Konstantynopola. Mahmud Nedim oświadczył, że jakkolwiek był zawsze przeciwnikiem Midhata, to jednak sądzi, że w dzisiejszej sytuacyi obecność i rada Midhata są niezbędne. Fakt, iż Mahmud sam tego doradzał, zrobił ogromne wrażenie na wszystkich ministrach, którzy też jednogłośnie zgodzili się na propozycyę. Wystosowali też niebawem do sułtana memoryał, w którym mu doradzają odwołania Midhata i Saida baszów. Sułtan otrzymawszy ten memoryał wysłał telegram odwołujący Saida. Tu zaczyna się intryga. Prezydent ministrów udał się do sułtana i oświadczył, że jakkolwiek podpisał memoryał, radzi jednak sułtanowi nie spełnić życzenia rady ministeryalnej; Savas posiada dość zdolności, tak, iż sułtan nie potrzebuje się niczego obawiać ze strony Göschena. Sułtan podarł memoryał i odwołał rozkaz wysłany Saidowi; od tej chwili misya Göschena jest dla sułtana zupełnie obojętną, gdyż Porta zamiast dać posłuch rozumnym życzeniom, na każde żądanie odpowie pustem „*Non possumus*“. *Pol. Corr.* dowiaduje się z Konstantynopola, że Göschen otrzymał od swojego rządu formalne polecenie, aby nie wdawał się w żadne rokowania w kwestyi finansowej z Portą, dopóki stosownie do postanowień traktatu berlińskiego nie zostanie zamianowana międzynarodowa komisya.

Kłopotliwą sytuacyę gabinetu Gladstona skreśla w następujący sposób *Pall Mall Gazette*, która pod nową redakcyą stała się jednym z najważniejszych organów partyi liberalnej: „Przed niewielu dniami byliśmy świadkami utworzenia gabinetu, jak się zdawało najsilniejszego w tej generacyi, gabinetu który w Izbie gmin rozporządzał większą niż Peel większością. Usposobienie kraju było pełne otuchy i entuzyazmu. *Premier*, który wywołał ten entuzyazm, jest najdoświadczeńszym mężem stanu w Izbie gmin. Aliści jeszcze nie zasechł atrament na nowych nominacyach, a już czoła ministrów pomarszczyły się troską. Otucha zmieniła się w uczucie niezadowolenia. Nigdy jeszcze nie panowało takie przygnębienie w parlamencie, jak właśnie w obecnej chwili. Opozycya zamiast być zdeprymowaną i skromną, jaką bywa zwykle mniejszość pokonana, jest butną sarkastyczną, gwałtowną i zuchwałą. Ministrowie są przedmiotem szyderstwa, jakby po klęsce, a nie po zwycięstwie. Na ławach liberalnego stronnictwa panuje szczególne zniechęcenie, zamęt i rozczarowanie. W tydzień zaledwie po zwycięstwie podpisuje czwarta część partyi buntowniczy memoryał przeciw rządowi (w sprawie Bartle Frèra) a w kraju ciemne chmury zasępiają horyzont. Boleść i rozczarowanie panują wszędzie z powodu, że dzisiejsi przywódcy nie rozumieją życzeń i intencyj tych, którym zawdzięczają swą władzę.“

Parlamentowi angielskiemu przedłożono dość sporą wiązankę dokumentów, odnoszących się do sprawy wschodniej. Z księgi tej niebieskiej podnosimy ciekawą korespondencyę, w której angielski konsul generalny daje opis gwałtów dokonanych przez Bułgarów na mahometanach w górach Rodope w miesiącu marcu roku bieżącego. Sprawa to nie bardzo miła dla p. Gladstona, tego protektora i przyjaciela Bułgarów. *Premier* angielski, zawezwany w Izbie do dania bliższych objaśnień w tej kompromitującej go sprawie, widział się spowodowanym oświadczyć, iż rząd angielski nie robi żadnej różnicy pomiędzy mahometanami a chrześcianami. — Walka, jaką w Izbie toczą konserwatyści z liberałami, odbywa się zupełnie normalnie, choć czasami niewolną jest od namiętności i wycieczek osobistych. Konserwatyści mają tę satysfakcyę, iż gabinet dzisiejszy prawie we wszystkich punktach trzyma się ich programu. P. Gladstone jeszcze w dniu onegdajszym, przyparty do muru, oswiadczyć musiał, że i konwencyi o Cypr nie może wykreślić z programu rządowego, chociaż niedawno jeszcze temu nazwał ją dziełem szaleńców.

Wiele wrzawy narobiła w ostatnim czasie ustawa o naturalizacyi przedłożona skupczynie bułgarskiej przez rząd. Ustawa ta zawierała postanowienie, że Bułgarzy urodzeni w Wschodniej Rumelii, prowincyach tureckich, albo w terytoryach przyłączonych niedawno do Rumunii i Serbii, uważani będą za obywateli księstwa bułgarskiego, jeżeli osiedlą się przed uchwaleniem tej ustawy w granicach tego księstwa. Także ci Bułgarzy, którzy oddawna mieszkają w Serbii i Rumunii, mogą uzyskać obywatelstwo bułgarskie, jeżeli w ciągu dwoch lat po uchwaleniu tej ustawy wyemigrują do Bułgaryi. Przeciw tym postanowieniom, w których panbułgarskie tendencye rządu sofijskiego zbyt wyraźnie się zamanifestowały, zaprotestowali energicznie reprezentanci Serbii, Rumunii i Turcyi, wskutek czego rząd widział się zmuszonym cofnąć przedłożenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 czerwca. *Polit. Corr.* donosi z Cetynii: Angielski pełnomocnik, Green, przybył do Scutari. Według doniesień z obozu czarnogórskiego panuje dezercya w obozie albańskim pod Tusi. Władze tureckie mają wrzekomo wiele zbiegów albańskich odstawiać przymusowo do Tusi.

Berlin, 1go czerwca. Cesarz przyjął zaproszenie ks. Bismarcka na obiad.

Paryż, 1 czerwca. Pojedynek Rocheforta z Koechlinem odbędzie się w czwartek. Sekundantami Koechlina są Clemenceau i Lockroy, a przeciwnika jego Eugeniusz Rochefort i Chaufour-Dulangeot.

Kragujewacz, 1 czerwca. Trzydziestu siedmiu posłów opozycyjnych wniosło złożenie mandatów i rozpisanie wyborów lub zwołanie konstytuanty celem załatwienia konwencyi kolejowej z Austryą. Wniosek ten jako niezgodny z konstytucyą został uchylony. 29 posłów postawiło wniosek wystosowania adresu do Gladstonea.

Rzym, 1go czerwca. Według *Avvenire* rokowania posłów ministeryalnych z dyssydentami odbywają się na tej podstawie, że trzej dyssydenci mają być do gabinetu powołani. Przewódzcy dyssydentów na razie są wykluczeni od udziału w gabinecie. W skutek tego większość pozostaje bardzo niepewną. Centrum skłania się ku prawicy. Na 6 członków komisyi budżetowej w uzupełniającym wyborze otrzymali większość 4 konstytucyjni kandydaci i 2 dyssydenci. Konstytucyjni posłowie oddali przy głosowa-

niu białe kartki, a wybrani z ich grona oświadczyli w Izbie, że wyboru nie przyjmują. Crispi zapowiedział interpelacyę w sprawie interwencyi rządu w wyborach.

Rzym, 1 czerwca. *Osservatore* pisze o liście ks. Bismarcka do ks. Reussa i zaznacza, że ogłoszenie listu jest sprzeczne z zwyczajami dyplomatycznemi. Ton listu przenosi kwestyę na grunt dwuznaczny wzbudzając podejrzenie, że Watykan nieszczerze postępował w rokowaniach. Watykan nie popełnił nigdy niekonsekwencyi. Między Berlinem a Watykanem istniały zawsze wyśmienite stosunki. Podstawa wzajemnego uszanowania praw została wstrząśnięta ustawami majowemi. Na Watykanie nie cięży odpowiedzialność; polityka Watykanu nie może się zmienić, krzyż jest jego bronią. Nie mięszając się w kwestye polityczne, Watykan z ojcowską troskliwością ochrania katolików bez względu na narodowość. Niech państwo nie dobywa broni przeciw boskiej instytucyi pontyfikatu rzymskiego a papież zaraz poda rękę do zgody i pokoju.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Fremdenblatt*, z wymiany zdań między mocarstwami traktatowemi pokazało się, że żadne z nich nie życzy sobie, aby program konferencyi wychodził poza kwestyę grecką. Gdyby Rossya chciała zakres obrad rozszerzyć na inne sprawy, mocarstwa oprą się temu

Praga, 2 czerwca. (*Tel. pr.*) *Pokrok* zaprzecza wiadomości o bliskiem powołaniu hr. Clam-Martinitza do Izby panów. Ten sam dziennik przestrzega czeskich kandydatów nauczycielskich, aby nie przyjmowali posad w Rossyi, gdyż już obecnie dzienniki moskiewskie dopominają się u ministerstwa oświaty, aby wszystkich Czechów wypędziło za granicą.

Paryż, 2 czerwca. (*Tel. pr.*) Markiz de Noailles mianowany został ambasadorem w Londynie, Challemel-Lacour w Rzymie, Emanuel Arago w Bernie.

Londyn, 2 czerwca. (*Tel. pr.*) Gladstone otrzymał z Pragi od klubu czesko-liberalnego adres gratulacyjny, podpisany przez Gregra i Herolda.

Konstantynopol, 2 czerwca. Audyencya powitalna ambasadora angielskiego Göschena została odroczona z powodu, że sułtan nie zgodził się na to, aby nowy ambasador w przemowie swojej wyłuszczał program polityczny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1880, godzina 3 min 22. Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 263 25. Akcye anglo-austr. 133·60, Akcye bankn Union 107·50, Akcye kolei Karola Ludwika 265·—, Akcye kolei północnej 245·25, Akcye kolei południowej 86·75, Akcye kolei Alföld 156·75, Akcye kolei Elżbiety 187·50. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 165·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88·30, Galic. oblig. indemn. 97·80, Losy z r. 1864 171·50 Akcye kolei siedmogrodzkiej 107·40, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·70, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130·90, Rubel papierowy 1·24 3/4, Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 111·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 106·75. Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 1 czerwca 1880, godzina 4 minut. 52. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·60 Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 2 czerwca 1880, godz. 10 m. 32, Akcye kredytowe 276·20, Anglo-austr. 134·30. Akcye banku Union 107·80, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 85·75, Napoleonsdor 9·36 1/2, Rubel papierowy 1·24 3/4, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 czerwca. Wiedeń: Pszenica 12 50 do 13 50 zł., żyto 10·70 do 11·10 zł., okowita pr. 10·000 liter procent —·— do —·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10 30 do 10 35 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 14·25 zł Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 220·50, żyto —·—, spiritus loco 64·50, olej rzepakowy 56·30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25, olej rzepakowy 79·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 czerwca 1880.

Hotel Angielski

Pp. E. hr. Hagen z Wielkich ócz. K. Hubicki z Ożydowa. F Obertyński z Liszkowa. K Rudnicki z Strzałek

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Czosnowski z Rossyi. N. Kalir z Brodów. A. Hausner z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Romer z Sanoka W. Baranowski z Krakowa. W. Rodakowski z Wiednia. G. Romaszkan z Rossyi. B Wierzbicki z Kijowa. J. Zdnń z Sanoka.

Hotel Warszawski.

Pp S. Piegłowski z Sniatynki. I. Pierzchała z Ujszkowic.

Hotel Krakowski.

Pp A. Hasman z Tartak wa. J. Haninczak z Mikołajowa.

Hotel Langa.

Pp. S. Schapira z Wiednia. J. Schulman z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Swiejkowski do Tarnopola R. Bocheński do Tarnówki. O Orłowski do Połowiec. E. Rozwadowski do Krakowa. M. Sokolnicki do Mostów. J. Tulassiew na Wołyń S. Zamojski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 czerwca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 736.87mm. Psychrometr suchy + 14·8°C. Psychrometr wilgotny + 14·0°C. Prężność pary 11·4 mm. Wilgoć 91 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9

Temperatura powietrza + 11 8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761 57mm.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu): o godz 10 m 34 w nocy pociąg mięszany): o godz 12 m 3 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacpi“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 czerwca 1880

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. kr.	złr. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264 —	267 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	164 50	167 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	297	301
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	245 —	
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95 70	97 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 40	91 40
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 70	97 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	103 —
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. w a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	92 —	94 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	97 50	98 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98 —	100 —
	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 52
Dukat cesarski	5 45	5 55
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 68
„ „ papierowy	1 24—	1 26—
100 marek niemieckich	57 60	58 40
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 29 maja 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.75	72.90
luty-sierpień	72.75	72 90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.45	73.60
kwiecień-październik	73.45	73.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.80	130.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	131 —	131.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	173.50	174.—
„ „ 1864 „ po 50 „	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domin. państwo po 120 złr. 5 proc.	146.25	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.70	88.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	92 75	93.25
Węgier	94.25	94.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	135.70	135.90
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	277.75	278.-
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	558.—	560.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	187 50	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	264 50	265.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165 25	165.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.25	276.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86 50	86.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.50	136.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	119.—	119 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99. —	100 —
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97. —	97.50
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	97.—	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	103.60	104.
Banku narodowego po 5 proc.	100 —	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proc.	101.—	101.75
„ „ „ po 5 proc.	98 75	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88. —	88.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.60	100.90
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.25	106.75
„ „ „ II. emisyi	104.—	104.50
„ „ „ III.	103. —	103 50
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	96.—	97.—
z r. 1868	90.—	90.50
z r. 1872	88.25	88.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.25	86.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	179 50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.50	107 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15 75	16.25
Losy miasta Krakowa	20.50	21
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17 30
Salma po 40 zł. m. k.	22.—	22 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 40 zł. w. a.)	25.50	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	117.55	117 75
Paryż za 100 fr.	46.50	46 55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.	5.56. —
„ pełnej wagi	5.53 —	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36. —	9.36.5
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.66. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 czerwca 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	50
„ „ „ w srebrze	73	—
Renta w złocie	88	40
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	275	50
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36 1/2
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(3832 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 1837. Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Beginne des R. J. 1879/80 an ein Stipendium jährl. 128 fl. an arme jüdische Studenten zu ertheilen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt oder in Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium, haben nebst dem Geburtsscheine und dem Dürftigkeitszeugnisse auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheiligung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach resp. dem Vater desselben Chaim Barrach mittelst eines mit den Original-Geburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armuthszeugnisse instruirt sind, sind bis 7 Juni 1880 bei der k. k. ndö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. ndö. Statthalterei.
Wien den 20 Mai 1880.

(3834 1—3) **Edikt.** Zl. 3948.

Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte S. II. in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 22 fl. sammt 6 prc. Zinsen vom 1 Juli 1872 und den Gerichtskosten per. 3 fl. 8 kr., 8 fl. 20 kr., 1 fl. 14 kr., 8 fl. 97 kr., 3 fl. 53 kr. und 3 fl. 50 kr. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden in R-menów sub. C. N. 16 gelegenen im Protocolle vom 12ten Feber 1875. Zl. 7092, pfandweise beschriebenen Realität, zu Gunsten des Bittstellers Salamon Rossler wider Lesko Jaremko bewilligt, und zur Vornahme dieser Feilbiethung drei Terminen, nähmlich: am 5ten Juli, 9 August und am 13 September 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts in B. N. 6 unter nachstehenden Bedingungen angeordnet.

1. Als Ausrufspreis wird der Betrag von 465 fl. bestimmt.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation der betreffenden Veräußerungs-Kommission das mit 10 prc. des Schätzungswerthes bemessene Vadium im Betrage von 46 fl. 50 kr. ö. W. im Baarem einzuhändigen.

3) Auf den ersten zwei Terminen wird die oberwähnte Realität nur im Schätzungspreise oder über denselben veräußert, dagegen am dritten Termine auch unter demselben.

Die näheren Bedingungen so wie das Protocoll der pfandweisen Beschreibung der zu veräußernden Realität so wie auch das Schätzungsprotocoll, können in der h. g. Registratur von den Interessenten eingesehen werden.

Lemberg am 9 April 1880.

(3237 1—3) **Edikt.**

Zl. 8267. Das k. k. Bezirksgericht in Ropczyce gibt hiemit bekannt, das Pinkas Schönfeld wider Leib, Rifke, Sprinze und Feige Frühmann wegen Ausstellung und Uebergabe einer löschungsfähigen Quittung betreff der ob der Realität sub. Nr. 91 zu Ropczyce intabulirten Rechte unter dem 1 September 1879, Zl. 6091 eine Klage ausgetragen habe, worüber der Termin zur mündlichen Verhandlung auf dem 22 Juni 1880 um 9 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthalt der Belangten unbekannt ist, so wurde für dieselben Hrr Karl Kessler zum Curator ad actum ernannt, und werden die Belangten aufgefordert, an dem bestimmten Termine entweder persöhnlich zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator ihre Behelfe mitzutheilen, falls sie nicht einen andern Sachwalter erwählen, widrigenfalls sie sich selbst die nachteiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Ropczyce 30 März 1880.

(3653 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4426. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Włodzimierz Lewicki przeciw masie Jerzego Warszyckiego względnie jego niewiadomym z nazwiska życia i miejsca pobytu sukcesorom i prawonabywcom o uznanie pretensyi w kwocie 405 zł. 28 ct. m. k. za zgasłą i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Lichwin „Dwór górny" z dnia 3 listopada 1831 l. 7873 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego postępowanie pisemne w tym sporze zarządził i 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczył.

Ponieważ p byt zapozwanej masy Jerzego Warszyckiego względnie jego niewiadomym z nazwiska życia i miejsca pobytu sukcesorom i prawonabycom jest niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej masy tutejszego adwokata dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Piotra Forysta na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwaną masę a względnie jego niewiadomych sukcesorów i prawonabywców ażeby w przeznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 8 kwietnia 1880.

(3786 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6691. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż jednocześnie zamianował Jana Wysockiego, kandydata notaryalnego, zastępcą c. k. notaryusza Apolinarego Przyłęckiego w Jaśle na czas udzielonego temuż urlopu z dniem 28 maja 1880 rozpocząć się mającego.

W Tarnowie 20 maja 1880.

(3787 1—3) **Edykt.**

L. 2598. W dniach 2 sierpnia 1go września i 28go września 1880 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie licytacya realnosci Pawła Ciupki własnej pod l. k. 22 w Rakobutach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 500 zł na rzecz Hersza Chełmana.

Cena wywołania 600 zł. a. w.
Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Busk dnia 30 kwietnia 1880.

(3731 1—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. Sąd powiatowy Stryjski ogłasza, że na zaspokojenie sumy 105 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Pickholza publiczna sprzedaż realności pod l. 161 w Siemigcowie Tekli Kotyk własnej, w dwóch terminach mianowicie 1go lipca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 217 zł. 50 ct.
Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 22 kwietnia 1880.

(3800 1—3) L. 12081.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniach 24 czerwca, 22 lipca i 19 sierpnia 1880 o 11 godz. przed południem odbędzie się w tut. sądzie w B. 4 egzekucyjna licytacya realności l. l. tab. 475/kons. 639, tab. 474/kons. 638 i 2/3 części realności l. tab. 473/kons. 637 w Brodach położonych Dawida Rubel własnych, celem ściągnięcia pretensyi galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4554 zł. 92 ct. z pn. Realności te niżej ceny wywołania 11500 zł. w. a. sprzedane nie będą. Wadyum 1150 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

W razie niemożności sprzedania ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 10 września 1880 na 10 godz. przed południem z oznajmieniem, że niestający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Rubel zastępuje tutejszy adw. Dr. Wilhelm Ornstein jako kurator ad actum., zaś dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 października 1877 do hipoteki powyższych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsza nie mogły być wcześnie doręczone, ustanawia się kuratorem ad actum tutej. adw. Dr. Edwarda Weissteina.

C. k. sąd powiatowy.
Brody 24 marca 1880.

(3814 1—3) L. 678.

Ogłoszenie konkursu.

C k. rada szkolna ogręgowa ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycielskie w Tarnowskiej szkole wydziałowej żeńskiej a mianowicie:

a) na posadę dyrektora z płacą roczną 800 zł. i 200 zł za kierownictwo oraz bezpłatnem pomieszkaniem

b) na posadę starszej nauczycielki do przedmiotów grupy I. z płacą roczną 800 zł.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o tę posadę mają przed upływem 15 lipca b. r. wnieść swoje podania za pośrednictwem swych przełożonych i tych c. k. Rad szkolnych okręgowych, pod których zostają zwierzchnictwem, zaopatrzone w wymagane odnośnymi przepisami dokumenta służbowe do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnowie dnia 30 maja 1880.

(3772 1—3) **Edykt.**

L. 1533. C. k. sąd powiatowy w Grodku zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Madeja, że na dniu 1 marca 1880 l. 1533 wniosła Marya z Madejów Morawska do sądu tutejszego prośbę o uznanie go za umarłego.

Wzywa się zatem tegoż Michała Madeja, aby w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym albo sam w tutejszym sądzie się stawił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd tutejszy zawiadomił, inaczej bowiem za umarłego uznany zostanie.

Kuratorem ustanowiono adwokata Dr. Flakowicza w Gródku.

Gródek dnia 12 marca 1880.

(3843 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 337. Celem dalszego obsadzenia prowizorycznych posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady przy szkołach etatowych

1. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Ropczycach jedna posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł.

2. Przy szkole 4 klasowej w Dębicy a) posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

3. Przy szkole 3 klasowej w Sędziszowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

4. Przy szkołach jednoklasowych w Chechlach, Małej, Zawadzie z płacą po 300 zł

5. Przy szkole w Ociece z płacą 296 zł. 4 morgi pola.

6. Przy szkole w Paszczynie z płacą 270 zł. 6 korcy żyta i 2 korce jęczmienia.

7. Przy szkole filialnej w Brzeznicy z płacą roczną 250 zł.

W powiecie Kolbuszowskim.

1. Przy szkole 2 klasowej w Ranizowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

2. Przy szkołach jednoklasowych w Cmolasie, Niwiskach, Trzęsówce i Widełce z płacą roczną 300 zł.

3. Przy szkole filialnej w Ostrowie tuszowskim z płacą roczną 250 zł.

Kyndydaci ubiegający się o którąkolwiek z wymienionych posad mają podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a przedewszystkiem w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby i pobranej płacy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 30 czerwca b. r

Podania później wniesione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Ropczycach dnia 18 maja 1880.

(3724 1—3) **Edykt.**

L. 3795. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza w zimie r. 1879 zagubionego losu pożyczki loteryjnej kr. miasta Stanisławowa Nr. 8328 na 20 zł. opiewającego, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje zarzuty przeciw prawnej amortyzacyi tego losu wniosł, ile inaczej takowy za nieważny uznanym będzie.

Stanisławów 10 kwietnia 1880.

(3585) **Edikt.**

Zl. 2219. Beim fruchtlosen Verlauf der Liquidirungstagfahrt des 29 April 1880 in der Salamon Schwalbendorfschen Konkursmasse wird eine neue Tagfahrt auf den 16ten Juni 1880 9 Uhr Vormittags in derselben Angelegenheit festgesezt und zu derselben sämmtliche Gläubiger vorgeladen.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Sambor am 11 Mai 188[illegible].

(3499) **Erkenntniß.**

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten Mai 1880, Zl. 2184, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rip" Nr. 9 vom 1 Mai 1880 wegen des Gedichtes „Politicka bulka" nach §. 303 St. G. verboten.

(3074) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreisgericht zu Iglau als Preßgericht hat auf Grund des Antrages der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 22ten April 1880 erkannt, daß der Inhalt des Aufsatzes „Der Kampf der politischen Prinzipien" der periodischen Druckschrift „Iglauer Wochenblatt" Nr. 16 ddo. 17 April 1880, das im § 300 St. G. B. normirte Vergehen der Aufwiegelung gegen einzelne Regierungsorgane begründe, und daß nach §. 493 der St. P. O die Weiterverbreitung dieser obangeführten Nummer verboten, zugleich aber auch gemäß des §. 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der saisirten Exemplare dieser Nr. 16 erfügt werde.

(3435) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes als Preßgericht in Straffachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 104 der Zeitschrift „Wiener Handelsblatt und österr. Actionär" dde. 7 Mai 188[illegible] durch den Aufsatz mit der Aufschrift „Aschenbrüdel Industrie" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O., das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 10ten Mai 1580.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Straffachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Ungeziefir Tod! Gebrauchsanweisung zur gänzlichen Vertilgung von Flöhen, Wanzen, Motten und anderem Ungeziefer Druck von G. Utenberg in Mainz" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O., das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 10 Mai 1880.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m p., k. k Rathssecretär.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1880, Zl. 2384 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt" Nr. 36 vom 5 Mai 1880 wegen der Art. „Was ist der Oesterreicher?" und „Eine Berliner Stimme über Oesterreich" nach § 300 St. G verboten.

(3163) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1880, Zl. 2765, die Weietrverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 1038 vom 17ten April 1880 wegen des Art. „Felice Cavalotti" beginnend mit „Jeri mattina si attendeva", dann wegen des Artikels „Indirizzi a Cavalotti" beginnend mit „Jeri alle ore 340 pervenne" nach §. 65 St. G. verboten.

(3785) **Ogłoszenie.**

L. 936. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 15 maja 1880 l. 2620 pr. zamianował na IV. kadencyę w r. 1880 przewodniczącym Trybunału c. k. Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie przełożonego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego a zastępcami przewodniczącego c. k. radców: Ignacego Łobaczewskiego, Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego, Jana Leichamscheidera, Karola Ebnera i Klemensa Pawłowicza.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, że IV. kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 1 września 1880 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy św. Michała w sali na I. piętrze.

Prezydyum c. k. sądu kraj. kar.
Kraków dnia 23 maja 1880.

(3554) **Ogłoszenie.**

L 4681. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 kwietnia 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych zaszła w składzie dyrekcyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zmiana tj. że w miejsce zmarłego Stanisława Łabęckiego ks. Alfons Korcywa zastępcą Dyrektora a w miejsce Macieja Jasielskiego Franciszek Stadnicki kontrolorem Towarzystwa na rok 1880 obrani zostali.

Przemyśl 5 maja 1880.

(3723) **Edykt.**

L. 13260. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dla firmy handlowej Hoze et Kober w myśl §. 111 ord. konk. w upadłości A. K Gąsiorowskiego, kuratora w osobie adw. Dr. Hajdukiewicza z podstawieniem adw Dr. Horowitza w Krakowie ustanowił ponieważ miejsce pobytu tejże niewiadomem na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Kraków dnia 21 maja 1880.

(3826 1—3) **Edykt.**

L. 1936. Wzywa się byłego ogrodnika dworskiego w Nadwórnej Józefa Zelisko, ażeby w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie się stawił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie za umarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 12 maja 1880.

(3805 2—3) **Edykt.**

L. 24400. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Traczewskiego a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im wydanego dnia 15 maja 1880 do l. 21919 przeciw Piotrowi Traczewskiemu na rzecz Mojżesza Sternbacha nakazu zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adw. Dr. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby w należytym czasie potrzebne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie wini będą przypisać.

C. k. sąd krajowy handlowy.
Lwów dnia 29 maja 1880.

(3806 2—3) **Edykt.**

L. 24401. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Traczewskiego a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im wydanego dnia 15 maja 1880 do l. 21915 przeciw Piotrowi Traczewskiemu na rzecz Mojżesza Sternbacha nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adw. Dr. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego.

Niniejszym więc edyktem, wzywa się pozwanego, a względnie jego spadkobierców aby w należytym czasie potrzebne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie winnni będą przypisać.

C. k. sąd krajowy handlowy.
Lwów dnia 29 maja 1880.

(3801 2—3) **Edykt.**

L. 8344. Dnia 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 5 odbędzie się w sprawie Feiwla Turka przeciw Józefowi Tauchner pto. 368 złr. 50 ct. egzekucyjna sprzedaż udziałów egzekuta w szybach Nr. 882 i Nr. 1 w Borysławiu położonych ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania udziału Nr 882 stanowi kwota 800 zł. zaś wadyum 80 zł.

Cena wywołania udziału szybu Nr. 1 stanowi kwota 700 zł. w. a. zaś wadyum 70 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz 30 kwietnia 1880.

(3807 2—3) **Edykt.**

L. 7939. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 356 zł 69 ct. a. w. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. k. 76 subrep. 17 w Zamieściu, dłużnika Melchiora Skrzatka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 2350 zł. oszacowanej w trzech terminach a to dnia 7 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adwokat Dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa 21 marca 1880.

(3804 2—3) **Edykt.**

L. 4205. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwot 138 zł. z procentami 6pr. od 5 czerwca 1876, 138 zł. z procentami 6pr. od 5 grudnia 1876, 138 zł. z procentami 6 prc. od 5 czerwca 1877, 138 zł. z procentami 6 prc. od 5 grudnia 1877 i 2152 zł. 51 ct. z procentami 7 prc. od 5 czerwca 1878 z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 i 31 w Sanoku spadkobierców ś. p. Jana Jaklitscha na rzecz c. k. nprz. banku hipotecznego dozwoloną została pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7897 zł. w. a.

2. Licytacja odbędzie się na dwóch terminach mianowicie dnia 9 czerwca 1880 i dnia 14 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem, że realności te wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Gdyby realności rzeczone na wyznaczonych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie były, natedy do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 25 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli zawzywa pod rygorem, iż nie stawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

3. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. okrągłą sumę 790 zł. jako wadyum złożyć.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratorję skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, gminę miasta Sanoka, c. k. Urząd podatkowy w Sanoku, Gittlę i Mendla Weinerów, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki w rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Schmieta i przez edykta.

Sanok dnia 20 września 1879.

(3397 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 10654. Von Seiten des Rohatyner Bezirksgerichtes wird bekannt gemacht, daß im Zwecke Hereinbringung, des von God l Hessel, bezüglich dessen Rechtsnehmer Markus Weidenfeld wider Nikolaus, Ksenia und Anton Kołtun ersiegten Betrages von 70 fl. ö. W. in den Terminen des 18 Juni, 19 Juli, 20 August 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die öffentliche Versteigerung der unter CN. 138 in Putiatyńce gelegenen, den Exekuten gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realtät, abgehalten werden wird.

Ausrufspreis 280 fl.

Vadium 28 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Rohatyn 31 März 1880.

(3796 2—3) **Edykt.**

L. 322. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Baumingera, iż przeciw niemu i Karolowi Bielczykowi Teodora Bielczykowa wniesła do tutejszego sądu pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, że na ten pozew termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 czerwca 1880 wyznaczono i kuratorem dlań c. k. notaryusza pana Władysława Podzońskiego ustanowiono.

Wojnicz dnia 4 maja 1880.

(3797 2—3) **Edykt.**

L. 881. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu przeprowadzi na dniu 14 czerwca 1880 r. o godzinie 10 rano jako na trzecim i ostatnim terminie przymusowa sprzedaż gospodarsw włościańskich pod l. k. 72/38 i 76/40 w Biadolinach Radłowskich położonych Stefana Kurtyki własnych a to na zaspokojenie pretensyi zakładowi kredytowemu włościańskiemu w Krakowie przyznanych.

Wojnicz dnia 28 kwietnia 1880.

(3767 2—3) **Edykt.**

L. 7915. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa Ołeksę Noga, niewiadomego pobytu, aby do spadku po Michale Nodze zmarłym w Bursztynie 1836 bez ostatecznego rozporządzenia oświadczył się przez głowę tegoż syna Iwana w przeciągu roku; bo inaczej przeprowadzi się spadek z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michała Noga.

Bursztyn dnia 10 kwietnia 1880.

(3810 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1681. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 81 subrep. 41 w Załokciu położonej, dłużnika Antoniego Pakis własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca, 9 lipca i 23 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 22 maja 1880.

(3792 1—3) **Edykt.**

L. 8594. Krakowski sąd krajowy zawiadamia, iż w sprawie Franciszka Niemczewskiego przeciw Konstancyi Sobolewskiej o 4355 zł. odbędzie się w dwóch terminach 21 czerwca i 2 sierpnia 1880 o 10 rano w sądzie tut. egzekucyjna licytacya $^1/_5$ części dóbr Babice przy Oświęcimiu Konstancyi Sobolewskiej własnej pod następującemi warunkami:

Część ta dóbr Babice sprzedaną zostanie niepodzielnie bez ewikcyi.

Cena szacunkowa 6627 zł. stanowi cenę wywołania.

W powyższych terminach $^1/_5$ część dóbr Babice tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie.

Gdyby na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznaczony zostaje termin na 9go sierpnia 1880 godz. 10 rano do ułożenia lżejszych warunków licytacyi.

Wadyum wynosi 670 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych do służenia za kaucyą kwalifikowanych.

Resztę warunków akt opisania i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, niewiadomi tudzież którzy po 8 listopada 1879 prawo rzeczowe na dobrach Babice uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze uchwały doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata Ichheisera zawiadomienie otrzymują.

Kraków 23 kwietnia 1880.

(3835 1—3) **Edykt.**

L. 6254. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Antyma i Jewki Petruszów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która pod l. k. 15 w gminie katastralnej Ożomla i w obrębie tej gminy podatkowej w powiecie sądowym i podatkowym Jaworowskim leży, 13 morgów i 1393 sążni kw. w przestrzeni obejmuje i z parcel budowlanych pod l. k. 154, 155, 156 i 159 tudzież z parcel gruntowych pod l. kat. 237, 238, 239, 240, 241, 242, 1368, 1410, 1433, 1469, 1487, 1518, 1874, 1875, 1876, 1877, 1920, 1936, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2840, 2841, 2885, 3049, 3050, 3573, 3574, 3575, 3576, 3577, 3578, 4503, 4672, 4694, 4736, 4737, 4738, 4739, 4821, 4870, 4871, i 4944 nakoniec z budynków mieszkalnych i gospodarskich składa się, c. k. Sąd powiatowy w Jaworowie wygotował projekt, otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się że od dnia 1 lipca 1880 począwszy, nowe prawa własności, czy zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie swoje oznajmienie do dnia 1 września 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 27 kwietnia 1880.

(3809 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1680. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 15 subrep. 15 w Smólny położonej, dłużników Jurka Kliszcz i Oleny z Harasymów Kliszcz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca, 9 lipca i 23 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 23 maja 1880.

(3808 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1679. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 73 subrep. 38 w Załokciu położonej, dłużnika Hrynia Fajtas własnej, w tutejszym c. k. sadzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca, 9 lipca i 23 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 22 maja 1880.

(3827 1—3 **Edykt.**

L. 2302. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. przez Berla Mischla od Józefa Gołąb wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 czerwca, 29 lipca i 2 września 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 13 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1925 zł zakład wynosi 193 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 września 1880 o godzinie 3 popołudniu

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 stycznia 1880 uzyskali, dalej dla masy spadkowej po Karolinie Heiler względnie dla nieznanych co do życia imion i miejsca pobytu spadkobierców tejże jako wierzycieli hipotecznych, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej regitsraturze.

Szczerzec 30 kwietnia 1880.

(3516 3—3) **Edykt.**

L. 20531. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza rzekomo zatraconego rewersu z dnia 25 września 1878 l. 519 l. exh. 4866 wystawionego przez Dyrekcyę fund. indem. przełożeństwu Lwowskiej izr. gminy wyznaniowej na obligacyę indeminizacyjną l. 38481, by się w terminie jednego roku sześciu tygodni, trzech dni tem pewniej z posiadania tego rewersu wykazał, ile że takowy za nieważny uznanym zostanie.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3726 3—3) **Edykt.**

L. 2727. Na zaspokojenie pretensyi Jana Smarkuckiego w kwocie 100 złr. odbędzie się dnia 22 czerwca, dnia 21 lipca i dnia 25 sierpnia 1880 w tutejszym sądzie o 10 godzinie przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 98 w Lipowicach położonego na 250 zł. oszacowanego, Ignacego Końskiego własnego.

Bliższe warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 20 marca 1880.

(3818) **Obwieszczenie.**

L. 3844. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bryńce cerkiewne na miejscu w Bryńcach dnia 7 czerwca b. r. o godz. 9 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 27 maja 1880.

(3820) **Ogłoszenie.**

L. 1804. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przewrotne dnia 9 czerwca 1880 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Głogów 27 maja 1880.

(3828) **Ogłoszenie.**

L. 7399 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w Dzieduszycach małych na dniu 7 czerwca 1880 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają przytoczyć mogą.

Stryj dnia 30 maja 1880

(3779 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 239. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Felicyan Jackowski wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 22 maja 1880 do l. 239 z dniem 22 maja 1880 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 22 maja 1880.

(3777 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6426. W dniach 6go kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1880, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 59 w Majdanie Zbydniowskim położona na zaspokojenie należytości Salomona Felsena w ilości 11 zł. 48 ct. i 11 zł. 48 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 zł, zakład zaś 24 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów 31 grudnia 1879.

(3780 3—3) **Edykt.**

L. 46976. C. k. Sąd powiatowy miej. del. Sekc. 1 we Lwowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 11 zł. 59 ct. a. w. z 4 prc. odsetkami od dnia 4 czerwca 1866 i kosztami 5 zł. 97 ct. i 10 zł. 82 ct. odbędzie się na rzecz Chany Weissbard przymusowa publiczna sprzedaż sumy 400 zł. w. a. z pn. dla Karoliny, Władysława i Anieli czyli Anny Drabików w stanie biernym realności l. 507 $^3/_4$ wedle Dom. 187 p. 5 n. 71 on. prenotowanej na dwóch terminach a mianowicie dnia 17 czerwca 1880 i dnia 24 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. notaryusza p. Mcrawieckiego.

Przy pierwszym terminie suma ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, na drugim także niżej takowej.

Cena wywołania jest 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem się dłużników Karolinę Drabik do rąk ustanowionego kurat. adw. Dr. Siterskiego, Władysława i Anielę Drabik do rąk kuratora adw. Dra Romanowskiego zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła i tych którzyby po dniu 20 października 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk kuratora adw. Dra Dzidowskiego zawiadamia.

Lwów dnia 23 kwietnia 1880.

(3781 3—3) **Konkurs.**

L. 4027. a) Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi z przynależną płacą przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi a wrazie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

b) Dalej jest do obsadzenia posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z przynależną płacą przy c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie i Mikulińcach względnie posada zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej.

Ubiegający się o posady oznaczone wnioską podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. minist. z dnia 10go czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych a to co do posady ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi najdalej do 26 czerwca 1880, co do posady ad b) w Mikołajowie do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze, w Mikulińcach, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu najdalej do 15 lipca 1880.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. m. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 28 maja 1880.

(3769 3—3) **Edykt.**

L. 13535. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 194 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. L. Knopfa sen. kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. adjunkta sądowego Kosterkiewicza a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dra Pieniążka z substitucyą pana adw. Dra Goldmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21go czerwca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 lipca 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 6go września 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym byzostał.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 25 marca 1880.

(3729 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1972. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Annie Lenartowicz o zapłacenie 200 zł. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Drozdowicach pod l. k. 25 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a Anny Lenartowiczowej własnego, w trzech terminach 30 czerwca, 4 sierpnia i 1 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 600 zł

Zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 28 marca 1879.

(3775 3—3) **Edykt.**

L. 5410. C. k. sąd powiatowy w Mielcu oznajmia, iż w dniu 13 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 479 i 266 w Mielcu położonych do Jędrzeja i Eleonory Łojczyków należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Banku dla handlu i przemysłu, prawonabywcy kantora pożyczek i zaliczek hr. Reja w kwocie 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł..

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec 18 maja 1880.

(3794 3—3) **Edykt.**

L. 1667. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 3 czerwca 1880 7go lipca i 9 sierpnia 1880 godz 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej części ogrodu Pawła Hałyły własnej l. k. 6 w Dzwinogrodzie na 45 zł. oszacowanej celem ściągnienia pretensyi Marcina Boczija 20 zł. a. w. z pn. które pod warunkami które zarazem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w w tut. sądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu ustanowiono.

Z C. k. sądu powiatowego.
Buczacz dnia 10 kwietnia 1880.

(3776 3—3) **Edykt.**

L. 1223 Podaje się do wiadomości, że dnia 9 lipca 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 654/480 w Nadwórnie położonej, wedle XIII pag. 145 Jana Chmiaka własnej na rzecz pretensyi Izaka Margoszesa w kwocie 1200 zł. pod następującemi warunkami:

1. Każdy do licytacyi przystępujący winien złożyć wadyum w wysokości 5 prc. wartości szacunkowej t. j. w kwocie 100 zł.

2. Nabycie realności może nastąpić także niżej ceny szacunkowej 2000 zł.

3. Nabywca będzie obowiązany złożyć cenę kupna do sześciu tygodni po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi, w przeciwnym razie będzie na jego koszt i stratę nowa licytacya rozpisaną, przy której sprzedaż także niżej ceny przez niego ofiarowanej odbyć się może;

4. Po złożeniu całej ceny kupna będą wszystkie długi z wyjątkiem tych, któreby jeszcze zapadłemi nie były, o ile by ich wierzyciel przyjąć nie chciał, i cena kupna na ich pokrycie wystarczała, ze stanu biernego realności wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione, nabywcy zaś będzie wydany dekret własności i oddane fizyczne posiadanie nabytej realności.

5. Należytość przenośną od nabycia majątku winien nabywca z własnych funduszów opłacić; na niego też przechodzi obowiązek płacenia wszelkich podatków i innych danin płatnych od dnia objęcia fizycznego posiadania.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 12 maja 1880.

(3540 3—3) **Edykt.**

L. 19655. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. banku kredytowego we Lwowie przeciw masie rozbiorowej Józefa Ostrowskiego o 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia powyższej sumy egzekucyjna licytacya realności pod l. $310\,^2/_4$ we Lwowie i gruntów we Lwowie na $^2/_4$ położonych: Filipowskie, Makuchowskie i Poaugustowskie zwanych, tudzież 10000□ sążni tych samych gruntów na imię Józefa Ostrowskiego, a właściwie jego masy konkursowej jak Dom. 177 p. 40 n. 18 haer, Dom 160 pag. 311 n. 20 haer. i Dom. 90 pag. 364 n. 22 haer. i Dom. 109 pag. 137 n. 11 haer. zapisanych, w dwóch terminach a mianowicie 30 czerwca 1880 i 4 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem nie niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 3284 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś masę spadkową Anny ks. Jabłonowskiej tudzież masy spadkowe Leizora Lauera i J. Berla i Süssmann'a Lauera i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego dnia 15 września 1879 prawa rzeczowe na sprzedać się mających przedmiotach nabyli, albo którym niniejsza lub którakolwiek późniejsza uchwała, albo wcale nie, albo w terminie spóźnionym doręczoną, by została, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Romanowskiego z substytucyą adwokata Dr. Malego jakoteż przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3696 3—3) **Edykt.**

L. 2649. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 685 zł. 66 ct. w. a. z pn. należącej się Janowi Brotschinerowi przedsięwezmie przymusową licytacyjną sprzedaż sumy 1500 zł. M. k. względnie tejże reszty po wykreśleniu z niej częściowej kwoty 490 zł. 35 ct. w stanie biernym dóbr: Hoszów, Witwica, Gerynia, Stankowce i Rozstoczki, wedle Dom. 336 n. 18 on., Dom. 181 pag. 343 n. 34 on. pag. 344 n. 37 on. i Dom. 485 pag 199 n. 72 on. na rzecz Wiktora Raduchowskiego względnie tegoż spadkobierców: Kornelii Raduchowskiej, Józefa Raduchowskiego, Teofili Skronskiej, Anny Sieromskiej, Joanny Macielińskiej i Marceli Pauli intabulowanej, jako też sumy 1800 zł. na tych samych dobrach wedle Dom. 181 pag. 339 n. 25 pag. 344 n. 38 i 39 on. Dom. 485 pag. 199 n. 72 on. na rzecz Wiktora Raduchowskiego względnie pomienionych spadkobierców jego intabulowanej w trzech terminach a to dnia 30 czerwca 1880, dnia 30 lipca 1880 i dnia 2 września 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem w sali tusądowej.

Każda z tych sum zostanie osobno sprzedaną w dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny wywołania, w trzecim za jaką bądź cenę.

Cenę wywołania sumy 1800 zł. stanowi imienna wartość tejże, zaś sumy 1500 zł. tylko ilość 1009 zł. 25 ct. M. k.

Wadyum co do sumy 1800 zł., 200 zł. w. a. co do sumy 1500 zł. M. k., 100 zł. a. w., a to w gotówce w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu Gazety Lwowskiej, jeżeli zaś wadyum chęć kupienia mający na pretensyi Jana Brotschinera 685 zł. 66 ct. na pierwszem miejscu zaintabuluje, będzie od złożenia wadyum uwolniony.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Sambor dnia 11 maja 1880.

(3791 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej gminie miasta Tuchowa od Józefa Stańczykiewicza sumy 105 zł z pn. zostanie realność pod l. k. 15 w Tuchowie ciała tabularnego nie mająca, w trzech terminach a to: dnia 15 czerwca 1880, dnia 27 lipca 1880 i dnia 31 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 430 zł., wadyum 43 zł. w. a.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 kwietnia 1880.

(3768 3—3) **Edykt.**

L. 5740. C. k. sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że na zasadzie uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 7 stycznia 1880 Nr. 220 celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. powszech. austr. zakładu kredytowego w sumach 10.442 franków 40 centim. i 183.880 franków 70 centim. odbędzie się w sądzie krajowym w Krakowie egzekucyjna sprzedaż dóbr Poręba Wielka w powiecie Oświęcimskim położonych Julii hr. Mieroszewskiej własnych przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie w dniu 22 czerwca, 2 sierpnia i 13 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowią dobra Poręba Wielka, w powiecie Oświęcimskim w Galicyi położonej, na własność pani Julii z Gruszeckich hr. Mieroszewskiej zapisane, wraz z wszystkiemi przynależytościami i prawami. Cenę wywołania stanowi wartość według statutów przez c. k. uprz. powsz. austr. zakład kredytowy ziemski w kwocie 217000 flr. oznaczona.

Dobra te będą sprzedane na dwóch pierwszych licytacyjnych terminach jednakowoż nie poniżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej jak za 130.000 flr.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupna mający, wyjąwszy tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności w pierwszej połowie ceny wywołania mają pokrycie, złoży wadyum 10 prc. tejże sumy wywołania w gotówce albo w papierach państwowych, albo w listach zastawnych uprz. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo galic. akcyj. Banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego urzędownie notowanego kursu, albo w książeczkach galic. Kasy Oszczędności do rąk Komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Gdyby dobra te na powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin na 16 września 1880 o 10 rano z tem dołożeniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem zawiadamia się obie strony, z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzyciela zaś Sobiesława hr. Mieroszewskiego, mieszkającego w Piaskowej Skale w Królestwie Polskim i wierzycieli hipot., którzyby po 2go lutego 1880 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być przed terminem wręczona przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adwokata Lisowskiego, któremu się adwokata Węgrychowskiego na zastępcę dodaje.

Kraków 12 marca 1880.

(3790 3—3) **Edykt.**

L. 7867. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 161/23 w Stopnicach królewskich Józefa Piaskowego dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej a na 560 zł. wa. oszacowanej w trzech terminach a to dnia 7 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 23 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wadyum 30.

Inne warunki licytacyjne, i protokół zastawnego opisu przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła, ustanowiony został kurator adwokat Dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa dnia 31 Marca 1880.

(3750 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2248. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Maryannie Piechnikowej kwoty 1527 zł. z pn. odbędzie się w dniu 21 czerwca 1880, w dniu 12 lipca 1880 i w dniu 9 sierpia 1880 każdorazowo o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 12 w Żerosławicach położonego Błażeją Olszowskiego własnego.

Cena wywołania wynosi 5965 zł. wadyum 597 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce 24 kwietnia 1880.

(3821) **Edykt.**

L. 3251. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Komborni i Woli Komborskiej rozpoczną się dnia 10 czerwca 1880.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za zastósowne uzna.

Krosno 27 maja 1880.

(3822) **Obwieszczenie.**

L. 3980. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że w biurze jej w Łańcucie złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola bliższa się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnosić do 7 czerwca 1880, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 26 maja 1880.

(3829) **Edykt.**

L. 4099. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania z aktami służącemi do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Siedleszczan i Nagnajowa złożone w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 4 czerwca 1880, a w tym dniu wrazie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia będą przeprowadzone.

Tarnobrzeg dnia 29 maja 1880.

(3819) **Ogłoszenie.**

L. 3845. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Żabokruki na miejscu w Żabokrukach dnia 15 czerwca 1880 o godz. 9tej przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 27 maja 1880.

(3795 1—3) **Edykt.**

L. 6840. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do ogólnej wiadomości, że edyktem z dnia 27go lipca 1867 l. 2485 do majątku Ozyasza Rozenberga otwarty konkurs znosi się.

Stryj dnia 20 maja 1880.

(3837 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26054. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na trakt krakowski w Myślenickim obrębie budowniczym, odbędzie się dnia 24 czerwca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Myślenicach licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Suma fiskalna tych robót wynosi 351 złr. 78 ct. w. a.

Bliższe warunki i przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, należycie ostemplowane, zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko liczbami, ale też i literami, przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1880.

(3836 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 25175. W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla konserwacyi poniżej wymienionych przestrzeni gościńców państwowych w okręgu budowniczym złoczowskim w latach 1881, 1882 i 1883 przeprowadzoną będzie na dniu 24 czerwca 1880 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Złoczowie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Na rok 1881 potrzeba:

a) dla przestrzeni traktu brodzkiego, od 41go do włącznie 46go kilometru 1200 m. sz. tylko dowozu, roztłuczenia i ustawienia w pryzmy kamienia już wydobytego w kamieniołomie dworskim Wołochy, w cenie fiskalnej 5057 zł. 25 ct.

b) ewentualnie dla powyższej przestrzeni, 1200 m. sz. kamienia z kamieniołomu w Boratynie, wraz z wydobyciem, dowozem, roztłuczeniem i ustawieniem w pryzmy, w cenie fiskalnej 6505 zł. 25 ct.

c) dla przestrzeni traktu brodzkiego od 21 do włącznie 39 kilometru 1472 m sz. kamienia z oznaczonych szczegółowo kamieniołomów wraz z wydobyciem, dowozem itd w cenie fiskalnej 5260 zł. 52 ct.

d) dla przestrzeni traktu podolskiego od 76go do włącznie 113 kilometra 2710 m. sz. kamienia z oznaczonych łomów wraz z wydobyciem dowozem i td. w cenie fiskalnej 7597 zł. 23 ct.

Warunki ogólne i szczegółowe dostawy tej dotyczące, wyłożone będą do przeglądu w c. k. starostwie w Złoczowie, gdzie też opieczętowane oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone w markę stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 prc. z zaofiarowanej kwoty wynoszące, wniesione być winny.

Oferty spóźnione lub niezawierające przepisanego wadyum nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

(3815 1—3) Liczba 213.

KONKURS

na posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie mieście powiatowym.

Roczna płaca 200 do 300 zł. w miarę tego jakie kandydat posiada studya. Doktor medycyny otrzyma pierwszeństwo i wyższe wynagrodzenie.

Podania wnieść należy do 30go czerwca b. r. na ręce zwierzchności gminnej.

Z Magistratu miasta Żydaczowa 28 maja 1880.

Burmistrz
Mokrzycki

(3782 2—3) L. 16639.

Obwieszczenie.

Dzierżawa folwarku „Za Gajem“ w Błotni.

Celem wydzierżawienia folwarku „za Gajem“ w Błotni w Starostwie Przemyślańskiem położonego, na dwa lata to jest od dnia 24 czerwca 1880 do dnia 23 czerwca 1882 ewentualnie na lat sześć lub dziewięć odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 8 czerwca 1880 o godzinie 12tej w południe w biurze 1go Departamentu Magistratu we Lwowie.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki mieszkalne i gospodarskie w dobrym stanie.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 500 złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane zaopatrzone być mają w wadyum 10 prc rocznego czynszu dzierżawnego, wszakże nie mniejsze, jak 50 złr. a. w.

Warunki kontraktowe przejrzeć można w wyżej określonem biurze w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

We Lwowie dnia 11 maja 1880

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

kasy zaliczkowej **„Nadzieja“**

stow. zarej. z nieograniczoną poręką

odbędzie się **w Kulikowie** dnia **6 czerwca b. r.** o godzinie 3ciej po południu w kancelaryi tejże kasy.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Wybór w miejsce zmarłego kontrolora.
3. Wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków.
4. Wnioski.

Od Rady zawiadowczej kasy zaliczkowej „Nadzieja“ stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

W Kulikowie dnia 20 maja 1880.

Ks. Antoni Pławnicki
prezes.

Dymitr Rubel
sekretarz.

(3833)

Zmiana pomieszkania.

Dr. A. Berger

mieszka obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 7, II piętro, nad składem fortepianów p. Balko, obok kamienicy p. Stromengera, i ordynuje jak dawniej *od 3ciej do 5tej.*

Szczepienie dzieci krowianką odbywam codziennie między 4 a 5.

Dla ubogich bezpłatnie.

Również można d stać u autora dziełko dla młodzieży z rycinami 1 zł. 50 ct. Broszurka o dyfteryi 50 et.

(3333 4–6)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żadanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (2291 16–?)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład ***prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,*** z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty, przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwym strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 2 zł. 50 ct. do zł 9·50 ct, co przedtem podwójnie kosztowało.** Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.

Grand Magasin de Modes

w Krakowie. ulica Grodzka l. 55

Podziękowanie.

Husiatyn 15 maja 1880.

Kapelusz dziś otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony i nieomieszkam Magazyn Pański w tutejszej okolicy szczególnie polecić.

Z szacunkiem

Gasparek m. p., c. k urzędnik pocztowy.

(3762 2–3)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ

chińsko - rossyjską

1/4 kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.

1/4 kilo wysiewków po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie

1 fat. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY

1/2 kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM

1/1 flaszka fl. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania.

(2708 14–?)

Pijaństwo

wyleczam radykalnie w przeciągu 12 dni i udzielam z wszelką gotowością wyjaśnień za opłatą port. ryum. O świetnych wynikach moich kuracyj świadczą pisma dziękczynne o których się przekonać można *w Administracyi* niniej szego dziennika

c. k. uprzyw. aptekarz

F. Gschihay

apteka Św. Anny **w Gracu w Styryi.**

(3683 2–4)

360 morgów

wysokopiennego lasu szpilkowego

1½ mili od stacyi kolei żelaznej i od dwóch rzek spławnych oddalone, razem, częściowo lub wraz z 80 m. lasu manipulacyjnego, 100 m. zrębów, 80 m. pól ornych. 180 m. łąk i past wisk i propinacyą **do sprzedania.** Bliższa wiadomość pod adresem: **R. Neuhaus. Ottynia.** (3604 3–10)

Maszynista, egzaminowany monter, ślusarz, tokarz z żelaza, metalu i drzewa, podejmuje się wszelkich reperacy przy maszynach parowych jakoteż i przy innych, w zakładach przemysłowych lub rolniczych, życzy sobie zmienić dotychczasową kilkoletnią posadę. Adres: **J. S.** na ręce księdza Krausowicza w Maryampolu. (3643 3–3)

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie

ulica Akademicka liczba 3,

poleca następujące utwory z opery **F. Suppe'go**

„BOCCACCIO"

Kompletny wyciąg fortepianowy **z tekstem** zł. 6.30

„ „ „ **bez tekstu** zł. 2.70.

Potpourri I. zł. 1.50. **Potpourri II.** zł. 1.50

Boccaccio-Marsch 60 ct. Łatwy układ 60 ct. Na 4 ręce 75 ct.

W. Rab Boccaccio-Tänze op. 37. Fiametta Polka-Mazurka 60 ct

„ „ „ op. 38 Liebesabenteuer Polka-Franç 60 ct.

„ „ „ op. 39 Florentiner Galop 60 ct.

Strauss Ed. op. 175. Boccaccio-Walzer 1 zł., na 4 ręce zł. 1.20.

„ op. 180 Boccaccio-Quadrille 75 ct

Potpourri i tańce z najnowszej opery Souppe'go „Donna Juanita", z „Dzwonów z Corneville", z „Fatinicy" etc. również na składzie. (3761 2–3)

Świeże

WODY MINERALNE

co 14 dni wprost ze źródeł sprowadzane

poleca tak w miejscu, jako też na zamówienia z prowincyi odwrotnie, najstaranniej opakowane, po najumiarkowańszych cenach wysyła

F. W. Królikowski

we LWOWIE. (35?? 5–?)

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje. Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof. Pycfluch w Londynie, prof Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela.** Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętność, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm Ruckera.* (2621 5–?)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr więcej jak Pülna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA wypróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich **N. Milicer,** magister chemii w Warszwie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Loinsera w **Wiedniu**, profesora Oetingera, Dra Warschauera w **Krakowie,** profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd itd

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka". (155? 12–15)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w temże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2289 18–?)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skór e: wyprysk, łus cz, liszaje, pierścień g liszaj żrący, strupień świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia gołzowe i kiła we i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8–10 i 3–4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)

(3606 3–?)

TUTKI CYGARETOWE

z najlepszego francuskiego papieru, wyłącznie z Paryża sprowadzonego, **wyrabia od kilku lat istniejąca**

Fabryka

W. Ptaszyńskiego

Lwów, ul. Krakowska l 5

w podwórzu I piętro.

Cena tutek: 1000 sztuk z kartonami z papieru Panama, Persan, Mays lub Armenien Nr 1, 2, 3 po 1 zł. 40 ct., każdy następny numer o 20 ct. wyżej. Tutki bez kartonu 1000 sztuk od 60 ct. do zł. 1.20. — Tutki z złotemi albo z czarnemi etykietami o 10 ct. wyżej na 1000 sztuk.

Także na zamówienie wyrabiają się monogramy na tutkach.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się jak najspieszniej.

(3812)

Szkoła rolnicza w Czernichowie

ma do umieszczenia od dnia 1 lipca 1880 r na praktyce gospodarczej kilku ukończonych uczniów — Życzący sobie takich pomocników do swych gospodarstw, raczą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do Dyrekcyi szkoły. poczta **Czernichów** pod **Krakowem.** (388? 1–3)

Potrzebny jest Nauczyciel na wieś, do jednego ucznia niższych szkół realnych. Bliższe szczegóły **Lwów. ul. Pańska l. 17.** 1 piętro. drzwi na prawo. (3839 1 3)

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechne uznanie i zostały na wystawach **odznaczone medalami zasługi,** mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.

Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda ateńska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.

Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brody, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie tłuszcza. Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. - Cena 50 ct

Pomada chinowa najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwala barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 80 ct.

Pomada litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem. Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład

chemiczno kosmetyczny i kumysowy

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi

i zaprzysięgłego chemika sadowego, we Lwowie ul. Kopernika

(18..–?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem J. ..., ul. Czarneckiego l. 13, dom Wernera.